

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w po-  
łudnie i o godzinie 6-tej  
wieczorem.

PRENUMERATA wyno-  
si w Krakowie: miesię-  
cznie 2 kor., kwartalnie  
kor. 6, za jednorazowe  
zanoszenie do domu do-  
płatka się 40 hal., za dwu-  
razowe 60 hal.

Na prowincji: miesię-  
cznie kor. 2 hal. 70, kwar-  
talnie kor. 8. W państwie  
Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za  
wrazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. -- Rękopisów redakcja niezwraça  
Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Osobna prenumerata na  
wydanie wiecz. wynosi  
miesięcznie w miejscu  
z odnośnieniem do domu  
1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wie-  
czorny 4 hal. Listy pie-  
niężne przekazy na prenu-  
meratę i inseraty, franco  
do Administracji „Głosu  
Narodu“. — Prenumeratę  
oprócz upoważnionych a-  
gencji przyjmuje każdy  
urząd pocztowy w obrębie  
monarchji i w państwie  
niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnem ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Passat Hansmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schlerl, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie. J. Leopold, w Paryżu de Raczowski 14 Cite de Trevisse, John F. Jones & Cie.

Nr. 416.

Kraków, sobota 14 września 1907 r.

Rok XV.

## Porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmowego.

Wskutek zwołania Sejmu na poniedziałek 16 bm., Marszałek krajowy wysłał do wszystkich posłów zawiadomienie o tem, załączając zarazem porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmowego. Posiedzenie to odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 10 przed połud. Będzie to z kolei 24 posiedzenie odroczonego Sejmu.

Porządek dzienny obejmuje 31 punktów, Wydział krajowy przedkłada 20 nowych sprawozdań, których pierwsze czytanie i przydzielenie do komisji odbędzie się na pierwszym posiedzeniu. Z ważniejszych przedłożeń wymienić należy następujące: projekt zmiany regulaminu sejmowego; projekt budżetu na pierwsze półrocze 1908 r.; zamknięcie rachunków funduszy krajowych za rok 1906; projekt budowy krajowych publicznych zbiorników na ropę o pojemności 10.000 cystern; sprawozdanie w przedmiocie wybudowania dwóch budynków mieszkalnych w krajowej szkole rzemiosł w Zakładzie sierót hr. Stanisława Skarbka w Drohowyżu; projekt utworzenia kraj. centralnej Kasy dla spółek roln.; projekt ustawy, normującej stosunki prawne sezonowych robotników rolnych i leśnych; projekt zmiany niektórych postanowień ustawy o publicznych dojazdach kolejowych; zamknięcie rachunków funduszy propinacyjnych za rok 1906, tudzież preliminarz tychże funduszy na rok 1908; sprawozdanie z bilansem Banku krajowego za r. 1906; sprawozdanie o krajowej sprzedaży soli; sprawozdanie z bilansem Kasy Oszczędności we Lwowie; sprawozdanie w przedmiocie zaliczenia m. Kopyczyńce do miejscowości, podlegających ustawie gminnej z 3 lipca 1896; sprawozdanie w przedmiocie uznania mandatu poselskiego Romana Kniazia Puzyny, posła sejmowego z kurji gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego za zgasły z powodu znalezienia się jego pod kuratelą; cztery przedłożenia Wydziału krajowego dotyczą zmian terytorjalnych sądowych i autonomicznych powiatowych, oraz utworzenia samoistnych gmin.

Sprawozdań komisyjnych, załatwionych już podczas ubiegłej sesji sejmowej na wiosnę rb. weszło 11 na porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmowego.

Ze sprawozdań natury ustawodawczej zamieszczono jako ostatni punkt porządku, sprawozdanie komisji górniczej o przedłożeniu rządowym z projektem ustawy, regulującej prawo wydobywania minerałów, które nadają się do użytku z powodu zawartości żywicy ziemnych (nafta i wosk ziemny). Sprawozdawcą tego przedmiotu jest poseł Małachowski.

Projekt tej ustawy był już na porządku dziennym ostatniego posiedzenia sejmowego na sesji wiosennej, ale obrady nad nim odroczone, a tego samego dnia także sesja sejmowa została odroczone.

Dalej umieszczono na porządku dziennym sprawozdania:

Komisji gminnej: o czynnościach departa-

mentu I. Wydziału krajowego w zakresie spraw gminnych i powiatowych (sprawozdawca p. Merunowicz);

Komisji szkolnej o czynnościach departamentu I. Wydziału krajowego w sprawach stypendyjnych, szkolnych i artystycznych (sprawozdawca p. Piniński); i sprawozdanie o wniosku p. Oleśnickiego w kwestji przeistoczenia 2 klasowej szkoły ludowej w Synowódzku wyższemu na 4 klasową (sprawozdawca p. Tomaszewski).

Komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy propinacyjnych za rok 1905 i preliminarza na r. 1907 (sprawozdawca p. Skalkowski).

Komisji gospodarstwa krajowego: o wnioskach: p. Merunowicza w kwestji objęcia w zarząd kraju domenów i lasów państwowych; p. Tadeusza Cieńskiego w sprawie dostarczania w większej mierze jak dotąd drzewa opałowego i budulca okolicom bezleśnym kraju z lasów rządowych; oraz p. Kleskiego o założenie składu drzewa opałowego z lasów rządowych w Kołomyji (sprawozdawca p. Garapich).

Komisji kolejowej: o wniosku p. Kazimierza Lubomirskiego w sprawie taryf kolejowych eksportowych na tarte drzewo (sprawozdawca p. Fedorowicz); o wniosku p. Oleśnickiego w sprawie poczekalni kolejowej w Zawadowie (sprawozdawca p. Struszkiewicz); i o wniosku ks. Stojałowskiego w sprawie zaprowadzenia na kolejach rozmaitych ułagodnień (sprawozdawca p. Schaetzel).

Komisji górniczej: o petycji kraj. Towarzystwa naftowego w kwestji odpowiedniej interpretacji ustawy podatkowej i zmiany ustawy konkurencyjnej (sprawozdawca p. Małachowski).

Komisji podatkowej: o wniosku p. Szweda w sprawie zniesienia podatku domowo-klasowego od domów drewnianych o jednej izbie mieszkalnej (sprawozdawca pan Buynowski).

## Szkoła bandytyzmu.

### II.

Warszawa, we wrześniu.

Antagonizm pomiędzy lewicą a prawicą P. S. istniał od dawna. Lewica reprezentowała kierunek, zbliżony do międzynarodowej socjaldemokracji, prawica stała na gruncie bardziej narodowym i wyraźniej manifestowała polskość. I oto stał się fakt istotnie zdumiewający. Gdy naczelne władze PPS. zdecydowały się wreszcie rozwiązać bojówkę, jako czynnik rozkładowy, szkodliwy i awanturniczo-bandycycki, „patriotyczna“ i „narodowa“ prawica PPS. zsolidaryzowała się ze zbuntowaną bojówką i wraz z nią utworzyła ową słynną „frakcję rewolucyjną“. Ten odłam partji, wchłonawszy w siebie żywioły anarchistyczno-bandycyckie, których szkodliwość uznała nawet większość PPS. i oparłszy na niej swą siłę, stał się faktycznie biernym narzędziem w rękach zbuntowanych i niechęcych wyrzec się brauninga bojowców. To też o jakiejś celowej akcji „rewolucyjnej“ ze strony frakcji niema mowy. Ta bojówka, która i przedtem dokonywała napadów na własną

rękę, bez wiedzy komitetu centralnego, tak samo nie sobie nie robi z kierownikami obecnej „frakcji rewolucyjnej“. Frakcja dała im tylko firmę — bojowcy pod jej egidą wyładowują swą energję brauningowo-morderczą! Na tem polega cała „rewolucyjność“ pepeesowskiej prawicy. Działalność frakcji jest właśnie kontr-rewolucyjną bo niewątpliwie najskuteczniej przyczynia się do zdyskredytowania rewolucji, do utożsamiania jej z bezcelowemi morderstwami i z bandytyzmem.

O ile t. z. „frakcja rewolucyjna“ nie prowadzi żadnej akcji rewolucyjnej (która zresztą w obecnych warunkach jest niemożliwą) o tyle kształci w swych szeregach przyszłych bandytów i daje nawet początek nowym organizacjom bandyckim. Niedawny rozłam w Pol. Partji S. był tylko początkiem dalszych następstw. Temu samemu losowi uległa i frakcja rewolucyjna.

Z jej łona powstała teraz w Łodzi nowa partja „rewolucjonistów-maksymalistów“. Składa się ona z 60 bojowców, którym było „za ciasno“ w szrankach „frakcji rewolucyjnej“ i którzy woleli poświęcić się całkowicie „ideowemu“ bandytyzmowi. Ta nowa „partja“, oderwana od pnia „frakcji rewolucyjnej“ rozpoczęła już „działalność“, rozsyłając do fabrykantów, bankierów, kupeców, lekarzy, adwokatów itp. listy z żądaniem okupu i groźbą, że oporni będą zabijani. A niewątpliwie jest to wypadek nie pierwszy i nie ostatni. „Frakcja rewolucyjna“, złożona z żywiołów anarchistycznych i nie uznających dyscypliny partyjnej, nie może być i nie jest partją polityczną. W teorii, w artykułach ich przywódców może ma ona jednolite plany i cele, w rzeczywistości jednak, w praktyce jest tylko płaszczykiem, pod którym kryją się nieposłuszne mięty partyjne, zbuntowani bojowcy i przez to staje się tylko przytułkiem i szkołą bandytów. Łódzka organizacja „ideowych“ bandytów, na czele której ma stać nawet „popularny“ działacz partyjny, człowiek z uniwersyteckim wykształceniem — to wymowny owoc działalności frakcji rewolucyjnej.

I nie zmniejsza jej winy fakt, że „frakcja“ usiłuje tępić bandytów, że swoim bojowcom każe ich zabijać. Bo fakt pozostanie faktem, że ona tych bandytów, wyrzuconych faktycznie z partji PPS. przysparza pod swoje skrzydła, ona ich zaprawia i zaprawia do krwawego rzeźmienia, i ona na miejsce zabitych, dostarcza nowe szeregi bandytów.

Nie otumania również nikogo wykrety, że rewolucji zwykle towarzyszą objawy bandytyzmu, że i podczas rewolucji francuskiej motłoch rabował i palił. Są to dwie rzeczy różne. Tam podczas powszechnego wybuchu rewolucyjnego, gdy lud walczył na barykadach, a ulicami lała się krew, ciemny motłoch wypełził ze swych nor i dopuszczał się rabunków. Tego nie można porównywać z naszymi stosunkami. Tutaj zorganizowani członkowie partji, jej armja, uzbrojona i ćwiczona, uprawia wyrefinowany bandytyzm, obmyśla i wykonywa plany we napady rozbójnicze! To już nie następstwo, ale zwyrodnienie rewolucji. To też partje socjalistyczne zrozumiały poniewczasie swój błąd, zrozumiały, że dały broń do ręki nie rewolucjonistom, lecz mordercom i bandytom i

dlatego, choć niechętnie, ale cofnęły się, nakazując rozwiązanie bojówek.

Istotnie, było to jedyne wyjście. Nieposłuszni partji bojowej, nie otaczani nimbem „bojowników wolności“ musieliby prędko uleść. Cały ucziwy ogół robotniczy zdołałby rychło rozbroić samozwańcze szajki. Niestety, „patrijotyczna“ i „narodowa“ prawica PPS. zbuntowanym rycerzom brauninga użyła swego sztandar, — osłoniła ich zbrodnicze czyny i stała się dalszym rozsądnikiem bandytyzmu! To też wciąż święci on w naszym kraju niesłychane orgje, a odpowiedzialność za to spada teraz w całości na prowodyrów „frakcji rewolucyjnej“, która właściwie powinna się nazywać „frakcją bandycką“...

### Szkoła powinna do życia przygotować.

Jedyny cel dobrego wychowania tkwi w tem, aby ludzi tak pokierować, iżby nie tylko dobrze czynili, lecz także znajdowali w tem przyjemność, aby to czynić; żeby nie tylko byli pilnymi, ale pilność kochali; żeby nie tylko byli uczonymi, ale wiedzę kochali; żeby byli nie tylko czystymi, ale czystość kochali, aby byli nie tylko sprawiedliwymi, ale sprawiedliwości łaknęli — pisze J. Ruskin

Ten ideał znajduje się więcej w mocy uczucia w tajemniczym związku wiedzy, serca i woli, unoszonym przez piękne i sprawne ciało, niż w nagromadzeniu mnóstwa wiadomości z różnych gałęzi wiedzy. Jakkolwiek wiadomości te są potrzebnymi do wypełnienia pewnych zadań przy pracy zawodowej, aby kulturalną działalność narodu posuwać w skuteczny sposób naprzód, to jednak podawanie ich dorastającej młodzieży nie powinno w zupełności zaabsorbować sił nauczycielskich. Ponad całą wiedzą szkolną bowiem, która tylko jedną cząstkę duchowego życia stanowi, znajdują się siły potężne, siły ducha, młody umysł skrepowany za-

nadto, gdyby kazano mu poruszać się tylko w ramach godzin szkolnych i w przyswajaniu szkolnej wiedzy. Przez to spełniałaby szkoła tylko jedną część swego zadania, która zresztą da się uchwycić i odmierzyć, ale nie jest to część główna. Przeciwno takiej jednostronności zwalczanej już przez Pestalozzego i Herbarta, na początku 19 wieku, zwraca się z równym naciskiem pedagogika na początku 20 stulecia. Dzisiaj bowiem więcej, niż kiedykolwiek mają dla naszego narodu znaczenie słowa: „Szkoła powinna do życia przygotować“, jak również i zasada Komisji Edukacyjnej podług myśli Piramowicza: „edukacja dziecka jest osnową starań około niego podjętych, aby mu było dobrze i aby z niem wszystkim było dobrze“. Gdy zaś szkoła ma spełnić to wielkie zadanie, to nie może ona być tylko polem myśli, ale jako uzupełnienie do tego stać się winna miejscem praktyki i doświadczenia. Zrozumiały to alumnaty, a mianowicie zakłady wychowawcze o charakterze wiejskim, i one też mają najwięcej możliwości uczynienia zadość we właściwy sposób wymaganiom pedagogiki i wyzyskania urodzajnej gleby życiowej dla rozwoju prawdziwie dzielnych jednostek. Ruchliwość młodzieży, jej dążność do rzeczywistości i radość, która jest udziałem tejże są wskazówką, że i szkoła publiczna powinna rozwinąć starania, aby tak życiu szkolnemu, jak i nauce nadać kierunek praktyczny. Sama nazwa „nauka wychowawcza“, ani wychowawczy materiał naukowy nie spełnią tego zadania, a tem mniej długie mowy z upomnieniami — wychowawcza siła bowiem leży w czynach samych wychowawców, w ich dobrych przykładach, w ich poświęceniu się dla młodzieży, ona objawia się więcej w różnorodnych urządzeniach dotyczących karneści, niż w urzędzeniu nauki samej. Należy raczej zrezygnować z dotychczasowej chwalebnej, wynikającej stąd, że uczniom podawano się bardzo wiele wiadomości na drogę życia, na czem w istocie do dziś dnia opiera się nauczycielski u-

rad. Trzeba wglądać w siebie i powiedzieć sobie: więcej znaczy w wychowanku silnie zakorzenione dzielne usposobienie, świeży, swobodny i wesoły umysł, samodzielność sądu i żywe zainteresowanie się najwyższymi dobrami życia narodu i jednostki, niż wpakowanie, potrzebnej do egzaminowania, wiedzy; trzeba sobie powiedzieć, że troska wychowawcy musi być zwrócona obok nauki także na wiele innych rzeczy, jeżeli chcemy osiągnąć wzniosły cel, jaki wytknęliśmy sobie w rozwoju osobistości młodzieży.

Do wytworzenia świeżego i wesołego życia w szkole przyczynić się może pełen poświęcenia zapał kierownika i grona nauczycielskiego, owiany miłością młodzieży, którą za pomocą wolnych zatrudnień, wycieczek, podróży itd. łatwiej można do siebie przywiązać, niż przez ustawy i regulaminy szkolne w zamkniętych czterech ścianach, gdzie jej tylko samą naukę szkolną się wtłacza. Wpływ nauczyciela poza godzinami szkolnymi działa daleko zbawienniej, niż cały potok nauk, który wewnątrz murów szkoły w ociążym biegu przemyka się po gładkim łożysku książek szkolnych.

Skoro jest prawdziwym twierdzenie, że szkoła ma być w małym zakresie odzwierciedleniem życia, i przygotowaniem do życia, to trzeba dążyć do tego, aby szkoły wychowanków swych do czynu pobudzały. Dlatego zdrowa pedagogika łączy z nauką zasady kierowania młodzieżą, przez co dopiero wychowawcza czynność zostaje podniesioną do właściwej wysokości.

Niektóre narody położyły cały nacisk na stronę wychowawczą, inne na naukową. W jednym i drugim wypadku dużo już osiągnięto, lecz kto zdoła połączyć pierwsze z ostatnim, ten stanie na szczycie swego celu, bo zespoli naukę z wychowaniem.

Szkoła nie jest światem sama dla siebie. To, co uczniowie i uczennice w niej otrzymać ma-

## Tombaktu.

(Dokończenie.)

Codzień wrzucał do tej otchłani jakiś błyszczący przedmiot, który wpadł mu w oczy: kawałki cyny i miedzi, tak samo, jak srebrne monety. Wyglądał nieraz z tą kieszenią arcyzabawnie.

Zamierzał zawieść to wszystko ze sobą do krainy strusiów, na których prawdziwego brata wyglądał ten syn królewski, odczuwający nieprzepartą potrzebę pochłaniania przedmiotów błyszczących. Gdyby nie miał swej „przepaścistej“, połykałby je prawdopodobnie.

Każdego ranka kieszeń była próżna. Miał widoczną skład, w którym chował wszystkie te skarby. Gdzie jednak, nie zdołał tego odkryć.

Powiadomiony o tryumfie wojennym Tombaktu generał, rozkazał natychmiast pogrzebać pozostałe w wiosce ciała Prusaków, aby zatrzeć ślad tego, że obcięto im głowy. Pruskie wojsko powróciło tam nazajutrz. Mer i siedmiu zamożniejszych mieszkańców skazani zostali na rozstrzelanie na zasadzie, iż powiadomili rzekomo Francuzów o obecności w wiosce pruskiego oddziału.

\* \* \*

Nadeszła zima. Byliśmy zrozpaczeni i wyczerpani. Codziennie odbywały się teraz potyczki. Nasi żołnierze byli tak wygłodzeni, że ruszać się już nie mogli. Tylko ośmiu Turkosów (trzech zabito) zachowało siły, zdrowie i gotowość do walki. Tombaktu przytył nawet nieco. Pewnego dnia odezwał się do mnie:

— Ty jesteś bardzo głodny, ja — dobre mięso.

I rzeczywiście przyniósł mi doskonalej polędwicy. Z jakiego mięsa była ta pieczeń? Nie mieliśmy już ani wołów, ani baranów, a-

ni kóz, ani osłów, ani wieprzów. Niepodobna było dostać koniny. Zacząłem zastanawiać się nad tem po spozyciu mej pieczeni. Nagle przeszła mi przez głowę myśl okropna. Ci czarnoskórzy urodzili się wszak niedaleko od krainy ludożerców.

A naokoło miasta padało codzień tyle żołnierzy! Zacząłem badać Tombaktu, nie chciałem mi jednak nic odpowiedzieć. Nie nalegałem więc, lecz odmawiałem odtąd proponowanych przez potraw.

Tombaktu uwielbiał mnie. Pewnej nocy gdy byliśmy na forpocztach, spadł nagle gęsty śnieg. Patrzyłem z politowaniem na biednych murzynów trzęsących się od zimna. Mnie również zresztą dokuczalo bardzo zimno i zacząłem wkrótce kasać. Nagle na ramiona spadło mi coś grzejącego, jak wielka i ciepła kołdra.

Spojrzałem — był to płaszcz Tombaktu.

Wstałem i oddając mu okrycie rzekłem:

— Zachowaj to dla siebie mój chłopcze; potrzebniejszy ci jest płaszcz niż mnie.

Lecz Tombaktu odparł:

— Nie, nie, panie poruczniku, to dla ciebie mnie nie potrzeba, Tombaktu gorąco bardzo gorąco.

I patrzył na mnie błagalnymi oczyma.

— Słuchaj co ci mówię — rzekłem — i zabierz twój płaszcz natychmiast.

Wówczas Tombaktu wstał, chwycił za szablę, a była ona ostra jak brzytwa, i trzymając w ręku płaszcz, którego przyjęcia odmówiłem, wykrzyknął.

— Jeśli go nie weźmiesz, ja go rozetnę, nikt nie będzie miał płaszcza.

Wobec podobnego argumentu musiałem ustąpić.

\* \* \*

W tydzień później nastąpiła kapitulacja. Niektórym z naszych udało się umknąć. Inni musieli wyjść z miasta i poddać się zwy-

cięzcy.

Szedłem ku placowi Broni, gdzie naznaczony był punkt zborny, gdy nagle stanąłem zdumiony na widok olbrzymiego negra, ubranego w biały kostjum i mającego na głowie wielki słomiany kapelusz. Był to Tombaktu.

Promieniał zadowoleniem i przechadzał się z rękoma w kieszeniach przed niewielkim sklepem, na którego wystawie widać było dwa talerze i dwie szklanki.

— Cóż ty robisz — spytałem go.

A Tombaktu na to:

— Ja tu zostaje, ja dobry kucharz, ja w Algierze gotowałem dla pułkownika. Ja gotować będę dla Prusaków i kraść bardzo... o bardzo!

Było dziesięć stopni mrozu. Trząsałem się z zimna, patrząc na tego negra w białym płótnie. Tombaktu ujął mnie za ramię i wprowadził do swego sklepu.

Ujrzałem tam żołbrzymi szyld, który miał powiesić przed drzwiami natychmiast po naszym wyjściu z miasta — nie zatracił bowiem całkowicie poczucia wstydu.

Na szyldzie wyczytałem takie wezwanie skreślone ręką jakiegoś współnika:

RESTAURACYA P. TOMBOKTU.

Dawnego kucharza Jego Cesarskiej Mości i prawdziwego artysty paryskiego.

Ceny umiarkowane.

Pomimo rozpaczki, która trawiła mi duszę, nie mogłem [wstrzymać się od śmiechu i pozostawiłem mojego negra wybranemu przezeń zawodowi.

Jak pan widzisz, powiodło mu się w nim doskonale.

Bezieres należy obecnie do Niemiec. Być może, że restauracja Tombaktu jest początkiem odwetu.

**Rejsceugi, rejsbrety, rejszyny i wszelkie przybory szkolne polecamy najtaniej ::**  
**Janeczka & Ziembicki, Kraków, Rynek 8 (naprzeciw kościoła św. Wojciecha) i Plac Maryacki, (obok W-go Herliczki)**

ją, musi się stosować do wymagań narodowej kultury, w której wychowanie młodzieży stoi w pośrodku, jako działający motor postępowego rozwoju narodu. A kto pamięta o tem, że każdy człowiek ma tylko jedną młodość, w której otrzynuje zupełny duchowy szkielet, że odtąd może się wprawdzie zmienić materya i wzmódz rozrost, ale nie może już być mowy o całkowitem przekształceniu się, jak to pięknie wyraża nasz wielki poeta:

„Młodość jest rzeźbiarką,  
co wykuwa żywot cały,  
choć przeminie sama szparko,  
cios jej dłuta wiecznie trwały“

ten pojmie, ile zależy narodowi na dobrem urzędzeniu szkolnictwa i pracy wychowawczej, i że opłaci się prócz uwzględnienia ekonomii dóbr materyalnych przedewszystkiem troska o dobre podwaliny, na których oprzeć się ma zarządzanie idealnemi skarbnami narodowego życia.

Stanisław Syc.

## Legion cudzoziemski we Francji.

Walki staczane przez Francuzów w Marokko, zwróciły uwagę ogółu na słynną legję cudzoziemską (legion etrangere), która stanowi jądro tamtejszych sił francuskich, jest zawsze wysyłaną na pierwszy ogień. W Legii służy zawsze wielu naszych rodaków, a dawniej, zwłaszcza po 1831 r., przeważali tam nawet nasi rodacy. Jeden z dawnych legionistów przesyła nam obecnie kilka zajmujących szczegółów o tym walecznym i jedynym w swoim rodzaju korpusie.

### I.

Gdy dzięki lipcowemu powstaniu (1830), Ludwik Filip orleański usadowił się na tronie francuskim, pierwszym jego dziełem było skorzysanie z czynnej obrazu wyrządzonej konsultacji francuskiemu w Algierze i wypowiedzenie wojny Dejowi, lennikowi Turcyi. Francya już wypoczęła była po napoleońskiej epopei, wielkiego cesarza dręczono na wyspie św. Heleny, a część osiwiłego w bojach rycerstwa i nowa

armia, jeszcze bez chrztu krwi i sławy, rozmarzona opowiadami o Friedlandzie, Jenie i Austerliczu, wrzała żądzą nowych wypraw i potyczek.

Niebawem też admirał Duperre wypłynął z Tulonu z potężną jak na owe czasy flotą i 150 statkami przewozowymi, i ukazał się w październiku wspomnianego roku przed przystanią Algieru. Opodał pod Sedi-Ferruche wysadzono 65.000 wojska, 166 dział połowych i oblężni czych i rozpoczęło się osaczenie fortów i bombardowanie miasta od strony morza.

Ludwik Filip, pamiętny barykad z krwawych dni lipcowych w Paryżu, którym przecież zawdzięczał koronę — 4 do 5 tysięcy żołtżo ziemców (w tem bardzo wielu Polaków) przeważnie wychodźców i zbiegów z różnych armji Europy, szwedzących się bez zajęcia po ulicach stolicy i całej Francji, żywiołu niebezpiecznego, gdyż gotowego zawsze do zwady i bójek, po lecił zebrać i wysłać do Tulonu.

Prefekt departamentu nakazał z tych ludzi utworzyć dwa pułki cudzoziemskie, władze bowiem były przekonane iż ci, co zmuszeni byli wyrzec się chaty i ojczyzny, nie mając wiele do stracenia, bić się będą znakomicie!

Zapisywanie się do legionu, jak pospolicie mówiono legii (oprócz owego zbiorowego wcielenia w r. 1830) odbywało się, i do dziś odbywa sposobem bardzo pierwotnym: Chętny osobnik, gdzie jest biuro zapisu ochotników, zjawiał się, podawał swoje lub nie swoje imię i nazwisko, oraz generalia, najczęściej zmyślone, gdyż żadnych papierów i dowodów nie wymagano, oprócz zdrowia i miary (1 m. 62 cm.); zatajał nawet narodowość i, na pisemne zobowiązanie się służenia lat 3 (później 5 po r. 1865) dawało mu natychmiastowo awizację na bilet kolejowy do Tulonu lub Marsylli, 25 franków gotówką i polecenie przybycia trzeciego dnia na miejsce przeznaczenia.

W Tulonie we forcie Edor, w Marsylli we forcie Joliette, dawano rekrutom obuwie, białe i czerwone kepi, nie z numerem lecz z gwiazdką i prowadzono pod kierunkiem podoficera na parowiec przewozowy, odpływający do Oranu (poprzednio do Algieru). To nie żądanie do dziś

dokumentów przy zapisie, wytwarza z legionu, bądź co bądź waleczną, dzielną, ale zawsze zbieganą bardzo podejrzaną moralności ludzi. Np. podczas mego pobytu w Afryce i w Meksyku (lata 1866—1870), detektywi obcych mocarstw wysłani do Oranu, Maskary i Sidi-bel-Abbes, wyłowili 9 osobników z legii (w tem 3 podof. i 1 oficera) i jako morderców i zbójów pospolitych, zabrali pod strażą do Francji i za granicę, choć to byli bardzo mili i dobrze wychowani ludzie, a głównie kolega mój podporucznik Engel Jan, który w Magdeburgu dostał 10 lat fortecy za zbrodnię gwałtu i rabunku.

Mimo to podobne zapisy trwają dalej \*).

Istotnie, nowo nawiązane w Tulonie pułki spełniły dzielnie swe zadanie i były pierwsze przy szturmach na forty okalające stolicę. Ich zachowanie się spowodowało nawet Deja, do otwarcia bram miasta.

Zdziesiątkowana w walkach z arabami dzielna kohorta, zmalała wkrótce, bo już w r. 1831 w grudniu do 1800 ludzi; że jednak napływ obcych wojskowych był we Francji coraz liczniejszy, w końcu r. 1832 utworzono znów 4 bat. legionu po 1000 ludzi każdy, a w 1846 r. jeden tylko pułk z 5600 ludzi z 6 bat. i, o dziwo—odstąpiono ten pułk wyborowy Hiszpanii, dla stłumienia powstania don Carlosa. Złośliwe kroniki społeczne utrzymują że król Lud. Filip, znany chcąc wsunąć do własnej kieszeni za ten żywy... podarunek, 10 milionów realów.

Główny dowódca guerillasów gen. Cabrera wyduślił i wystrzelał ten pułk prawie do nogi, w nieznanym im parowach, przesmykach i zasadzkach Aragonii i Katalonii. Okrucieństwa tego bandyty w wyższym stylu, były tak krzyzące, że Don Carlos odebrał mu nareszcie dowództwo nad guerilla, która wprost trąca i mordowała podstępnie przeciwników.

Wtedy rząd francuski utworzył znów w Algierji 2 nowe pułki cudzoziemskie, już nieco mniejsze, ale z powodu wielkiej w nich ilości żywiołu polskiego, jeszcze waleczniejsze niż poprzednie.

—ooooooooooooo—

\*) patrz „3 lata w Algierze“. Bibl. powsz. Złoczów.

## Bracia Karamazow.

(ciąg dalszy.)

Na tem skończono badanie obwinionego. Wszyscy byli niesłuchanie znużeni, Mitia bezmyślnie patrzył w okno. Na dworze padał drobny deszcz i tłukł gęstemi kroplami w pozieleńnięte szybki starych okien. Pod oknem biegł szary błotny gościńc gubiący się gdzieś w deszczowej mgle, a z drugiej strony czerniły się dachy wioskowych chat wyglądających jeszcze biedniej i nędzniej w tej deszczowej pluchocie. Mitia przypomniał sobie złoto kędziorowego Feba, przy którego słonecznych promieniach zamierzał wczoraj jeszcze, pożegnać się na zawsze z życiem.

W taki ranek, byłoby jeszcze lepiej — pomyślał.

Sędzia oświadczył, że czuje się wyczerpany i że pokrzepiłby się chętnie herbatą i zakąską. Prokurator sprzeciwił się gruntownemu posiłkowi, nie było jeszcze na to czasu, należało wpierrw przesłuchać świadków. Ostatecznie przyniesiono herbatę. Na uprzejme nalegania sędziego wypił i Mitia szklanke, mimo że w pierwszej chwili odmawiał stanowczo. Był on także ogromnie wyczerpany, wszystko zaczęło mu chodzić w oczach i doznawał co chwila zawrotu głowy. Wprowadzono potem kolejno świadków. W przesłuchiowaniu ich sędziowie kładli głównie nacisk na określenie wysokości kwoty, którą Mitia przyniósł z sobą do Mokroje, te wszystkie zeznania były dla niego niekorzystne. Wszyscy świadkowie słyszeli o trzech tysiącach, i nie przypuszczali aby ich mogło być mniej.

— Wprowadzono najpierw gospodarza oberży, Tryfona Borysicza. Wszedł pewnym krokiem poważny i zachmurzony nadając sobie pozory oburzonej cnoty, zdawał się być niesłuchanie zgorzony postępowaniem obwinionego. Powiedział stanowczo, że przed miesiącem Dymitr Federowicz, wydał tu całe trzy tysiące rubli.

— Sami cyganie wyciągli z niego najmniej tysiąc.

— Nie było i pięciuset, mruknął ze swego miejsca Mitia.

— Więcej niż tysiąc Dymitrze Fedorowiczu, obstawał przy swoim Tryfon. Cyganie wiadomo naród chciwy, złodzieje a koniokrady. Ciskaliście pieniądze a te szelmy brały co popadło. Wygnała ich policja, a żeby nie to, sami by zaświadczyli, jak się wówczas przy was pożywili. Sam widziałem u was w rękach pieniądze, daleko więcej niż półtora tysiąca. Liczyć nie liczyłem ale i na oko można poznać. Bogu dziękować nieraz się przecież widziało gruby grosz.

— Zapytany ile pieniędzy Dymitr przyniósł wczoraj, Tryfon odpowiedział że sam słyszał z ust obwinionego, o trzech tysiącach.

— Czyż naprawdę mówiłem to sam? spytał Dymitr..

— Na pewno, mówiliście to sami, zaraz po przyjeździe, słyszał Andrzej wasz fu man, je zce ten jest i może zaświadczyć. A potem kiedyście weszli do izby, toście zakrzyczeli na głos, że zostawicie tu razem sześć tysięcy, niby trzy pierwej a teraz znowu trzy, słyszał to Tomasz Kałganow, blisko stał.

— Zeznanie o sześciu tysiącach podobało się bardzo prokuratorowi:

— Wezwano potem Andrzeja dorózkarza, który przywiózł Dymitra z miasta. Tu największe wrażenie wywołało opowiadanie jego o rozmowie jaką miał z nim Mitia w drodze. Prokurator kazał zaciągnąć do protokołu, że Mitia zapytywał swego woźnicę, co go czeka na tamtym świecie, „Pieńko czy niebo“. To bardzo charakterystyczne, mówił ze znaczącym uśmiechem.

— Z kolei zaczęto badać Kałganowa. Poszedł zły i chmurny, nie miał najmniejszej ochoty świadczyć w tej sprawie. Względem sędziego i prokuratora zachowywał się tak, jakby ich widział pierwszy raz, mimo że byli to dobrzy jego znajomi, których spotykał u wuja swego Mjasowa. Zaczął od tego, „że nic nie wie i o niczem wiedzieć nie chce“. Oświadczył że zupełnie nie zauważył ile pieniędzy miał przy sobie Dymitr. Mimo widocznej niechęci młodego człowieka do dawania wyjaśnień, prokurator badał go długo i szczegółowo i wydobywał z niego rozmaite szczegóły dotyczące romansowej strony procesu. — O Gruszy wyrażał się Kałganow z zupełnym szacunkiem, mówił o niej wciąż Agrafia Aleksandrowna i ani razu nie pozwolił sobie nazwać ją Gruszeńką.

Dawny wielbiciel Gruszy i jego przyjaciel, którzy spali w przyległej izbie zbudzeni zostali i oświadczyli wszelką gotowość do złożenia zeznań.

Mały pan z fajką, mówił o stosunkach swoich z Gruszą z takim samochwalstwem i tonem tak aroganckim, że Mitia nie wytrzymał i nazwał go kilkakrotnie podłym. Sędzia prowadził badanie z wielkim taktem, oszczędzając uczucia podsądnego, ale i tu wyszedł na jaw szczegół jeden bardzo niepomysłny dla Miti, a

# Jedwab

fularowy i Bengalia

# Jedwab

surowy balyst. i Chiné

# Jedwab

Merveilleux i szkocki

# Jedwab

Monopol i Armure

na bluzki i suknie we wszystkich cenach, jak również najnowszy wybór czarnych, białych kolorowych »Jedwabów Henneberga« od 60 ct. do ztr. 11.35 za metr. Franco i już oclone do domu. Uzory odwrotnie. \* Fabryka Jedwabiu. Henneberg. Zürich.

## Rokowania ugodowe.

Wiedeń, 12 września.

Według zapewnień prasy wiedeńskiej i komunikatów urzędowych rokowania ugodowe weszły w pomyślniejsze stadyum. Ministrowie węgierscy wprawdzie dalej stoją na stanowisku, że sprawę kwoty i banku wspólnego należy wykluczyć z kompleksu spraw ugodowych, ale po przypatrzeniu się bliżej tej sprawie przyznali, że porozumienie jest możliwe, że będzie można obejść trudności, których usunąć nie można. Właściwie dotąd nie radziły oba rządy ani wczoraj ani dzisiaj nad sprawą bankową i kwotową, odłożyły ją do jutra, atoli z tonu prasy półurzędowej we Węgrzech wnioskować można, że różnice między obu rządami nie są zasadniczo przeciwnie, by o ich usunięciu nie można marzyć.

Obrady dotychczasowe dotyczyły sfinalizowania spraw, co do których porozumienie osiągnięto jeszcze przed wakacjami. I tak ostatecznie zreagowano wspólnie tekst ugody w sprawie weterynaryjnej i tak zw. surtaksy cukrowej. Tę ostatnią kwestyę uregulowano w ten sposób, że od cukru wywożonego z Austrii do Węgier pobierać się będzie podatek 3.20 do 3.50 kor. od cetnara metrycznego. Ułożono się też ostatecznie co do taryf kolejowych i innych spraw mniejszej wagi.

Osobna komisja prawnopństwowa zastanawiała się nad sposobem zawierania wspólnych traktatów Monarchii z zagranicą. Dotychczas podpisywał je imieniem Austro-Węgier minister spraw zagranicznych, względnie jego zastępca. W przyszłości, ponieważ dotychczasowy sojusz celny obu połów Monarchii zastąpionym zostanie traktatem handlowym, wspólne traktaty handlowe z zagranicznymi państwami podpisywane będą nadto przez reprezentantów rządów austriackiego i węgierskiego. W ten sposób na zewnątrz zostanie zaznaczoną samodzielność Węgier. Dodać należy, że już konwencją cukrową brukselską i traktat handlowy ze Szwajcaryą podpisywali osobno przedstawiciele Węgier i Austrii.

Nie ulega wątpliwości, że do porozumienia się w sprawie kwotowej i bankowej nie przyjdzie jeszcze w sobotę. Wobec tego nastąpi przerwa w rokowaniach na dni kilka.

Po powrocie bar. Becka i min. Forzta z Tryestu, dokąd się udadzą na uroczystość spusz-

czenia na wodę nowego okrętu Lloydu „Bar. Beck“, rokowania odbywać się będą w dalszym ciągu.

Wiele hałasu robi prasa wiedeńska i węgierska w sprawie obecnych układów. Zdawałoby się, że rzeczywiście wspólność monarchii narażoną jest na niebezpieczeństwo. Dobrą odpowiedź dał pewien węgierski polityk na pytanie, czy ugoda dojdzie do skutku. Powiedział on: „Ugoda musi być zawartą, więc będzie zawartą.“ Zdaje się, że dobrze zrozumiał sytuację.

## Kronika.

### KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 14 września.

**Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobotę Podwyższenie Krzyża św.; 17-ta niedziela po świętkach, Nikomedesa męczennika i Emfla dyakona; w poniedziałek Korneliusza papieża, Cypryana biskupa męczennika i Eufemii.

**Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o g. 5 minut 16, zachód przypada o g. 5 m. 57; długość dnia wynosi g. 12 m. 41.

— **Nabożeństwo.** We wtorek w kościele Braci Mniejszych (OO. Reformatorów) wyrażenie blizny św. Franciszka.

— **Organizacja sędziów.** Jutro dnia 15 bm. o godzinie 10 przed południem w głównej sali rozpraw sądu krajowego karnego, odbędzie się Zgromadzenie sędziów z Zachodniej Galicji, celem utworzenia krakowskiej sekcji austriackiego zjednoczenia sędziów.

— **Koncert A. Adamowskiej.** Na koncert znakomitej pianistki, który odbędzie się w dniu 30 bm. można już nabywać bilety w księgarni S. A. Krzyżanowskiego od 9—12 i od 3—6. Artystka wystąpi w Krakowie z tym samym programem, który w kilkadziesiąt dni później zaprodukuje w Londynie. W połowie października podejmuje p. Adamowska napowrót swoją działalność pedagogiczną w konserwatorium w Bostonie.

— **Walka siłaczy.** Wczoraj odbyła się na wstępie walka decydująca pomiędzy Tripoldem z Klagenufu a Pytłasińskim. Trwała ona z dwiema przerwami 23 minut i 11 sekund, a skończyła się zwycięstwem Pytłasińskiego. Publiczność przyjęła wynik burzą oklasków. W drugiej parze Moldt po raz drugi pokonał Mustafę Bensaineta w 14 minutach 46 sekundach.

lona była czarnym pluszowym szalem, przy którym twarz jej wydawała się jeszcze bledszą i bielszą. Młody sędzia Mikołaj Parfenowicz zmieszał się cokolwiek na jej widok. Sam później powiedział, że wtedy dopiero przekonał się „jaka to rzeczywiście piękna kobieta. Maniery zupełnie wielkiej damy“ upewniał mówiąc o niej w pewnym kółku kobiecym. Panie wysmiały go i nazwały bałamutem i lekkoduchem, mimo to nie zmienił swego zdania.

Zmuszony był jednak zapytać ją, jaki stosunek łączył ją z Dymitrem.

— Przyjmowałam go u siebie jako znajomego odparła poważnie.

Oświadczyła dalej, z całą otwartością, że mimo że się jej chwilami podobał, nie kochała go jeszcze.

Wabiłam go do siebie, tak tylko z niegodziwości mojej, tak samo i jego ojca. Do starego Fedora Pawłowicza nigdy nie poszła obiecywałam mu tylko na śmiech. Przez cały ostatni miesiąc myślałam o kim innym, ale sądzę, że to do rzeczy nie należy.

Tego samego zdania był i sędzia i badał ją tylko podobnie jak wszystkich innych o sprawę trzech tysięcy. Grusza przyznała że Dymitr wspominał jej o nich, pieniędzy tych oczywiście nie liczyła, wiedziała że pochodzą od Katarzyny Iwanówny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W końcu Beaucerois po 9 minutach 56 sekundach zwyciężył Rosjanina Piłkowa.

Dziś w sobotę zapowiada program trzy walki decydujące. I. Tripold contra Beaucerois, II. Hawliczek contra Piłkow i III. Derma contra Moldt. Jako nowy zapaśnik zgłosił się Krakowianin Józef Hawran, który jutro będzie walczył.

— **W żydowskie ręce.** Do „Przyjaciela ludu“ donoszą:

„P. Jarecki z Pstragowy sprzedał żydom przeszło 10 morgów lasu w gminie Jaworniku (pow. Strzyżów) na wyrzebiecie, co się też rzeczywiście już rozpoczęło. Dawniej pobierali chłopci z tego lasu drzewo na mosty, budynki — i wogóle do czego tylko było potrzeba, a nawet do budowy kościoła. A teraz żydzi łupią chłopów w okropny sposób, sprzedając aż po koronie całe drzewa, niszcząc wszystko do patyka i wywożą do obcych krajów (pewnie do Prus). Tymczasem właścicielom drzewo bardzo potrzebne na szkołę, bo jej brak, i na kościół, bo słaby, i na opał, którego brak dotkliwie nam się dawał będzie we znaki.

— **Dębica.** Rada gminna miasta Dębicy na posiedzeniu dnia 12 września 1907 jednogłośnie nadała obywatelstwo honorowe p. Namiestnikowi hr. Andrzejewi Potockiemu.

— **Utonięcie dwojga dziewcząt.** Z Brzeska piszą nam: Córki włościanina Jędrzeja Juszczyka z Czurowej, 10-letnia Marja i 8-letnia Katarzyna, kąpały się onegdaj w dole napelnionym wodą, a znajdującym się tuż obok cegielni w Szczurowej. Wskutek nieostrożności wpadła starsza Marja w dół głębszy i poczęła tonąć. Młodsza Katarzyna pospieszyła siostrze na ratunek, zchwycona jednak przez tonącą, znikła z nią razem pod wodą. Próby przywrócenia ich do życia przez miejscowego lekarza pozostały bez skutku.

— **Śmierć w płomieniach.** Z Gródka Jagiełłońskiego piszą nam: Onegdaj około godz. 2 po północy spłonęła w Zielonej stojąca na łące szopa z sianem właściciela dóbr p. Franc. Schoffera. W płomieniach zginął jakiś mężczyzna, który w krytycznej nocy spał w tej szopie. Szkoda wynosi 800 kor.

— **Krwawe zgromadzenie.** Onegdaj odbyło się w Tarnopolu walne zgromadzenie moskalofilskiego tow. im. M. Kaczkowskiego. W czasie obrad doszło kilkakrotnie do starcia między moskalofilami a przybyłymi na wiec „ukraincami“. Moskalofile rzucali kamieniami, tak że kilkunastu jest rannych. Zandarmerja natarła bagnietami.

— **Rozboje ukraińców.** Z pow. kołomyjskiego piszą do „Halyczanina“: „Wszczęty przez radykałów dla przeprowadzenia wyboru dr. C. Tryłowskiego na posła do parlamentu terror, trwa dalej na Pokuciu. Nie mija dzień, w którymby radykali nie pobili porządnego ludzkiego, nie okradli porządnego gospodarza, nie zakłuli bydłęcia, nie wytłukli zboża, nie podpálili siana u swych przeciwników, którzy nie chcą się poddać pod komendę „atamana“ Kiryla. W niedzielę 8 bm. siczownicy z Brzozowa wyznęgo napadli w biały dzień na uświadomionego Rusina, Mikołaja Urbanowicza, pobili go ciężko i pokłuli nożami w piersi i plecy. Komisja sądowa zastała nazajutrz Urbanowicza w stanie nieprzytomnym. Główni sprawcy zamachu ukryli się. Dwaj z nich W. Filowicz i W. Bodrug zostali we wtorek przytrzymani, gdy byli w drodze do Prus; oddano ich sądowi. W czasie arestowania ich w Jablonowie, jabłonowscy radykali starali się odbić arestowanych.“

O napadzie w Nadziatyczach donoszą w dalszym ciągu do „Halicza“. że zamach na bezbronnych włościan był z góry uplanowany. Bezpośredni inspiratorami napadu byli: nauczyciele Matła i Rychwicki, alumni Kindiej i Melnychyn, suplent lwowskiego akad. gimnazjum Procew i jego uczeń z VI kl. gimn. Panczakow, dalej uczeń VII klasy Jakubow, słuchacz uniwersytetu Dobuczewski i agent „Dni-

mianowicie wiadomość o tem, że ofiarowywał przybyszom trzy tysiące za odstąpienie Gruszy. Fakt ten rozpatrywano bardzo szczegółowo i zaciągnięto go do protokołu. Sędziowie tak byli wdzięczni świadkom że nie zaczęto wcale sprawy oszustwa przy grze w karty, i wyszechrowane dwieście rubli zostały przy nich.

Wszedł wreszcie drobnym krokiem stary Maksymow, bardzo zmieszany i onieśmielony. Towarzyszył on dotąd nieustannie Gruszy krzątał się przy niej i tak się nad jej losem rozżalał, że w końcu ona sama musiała go pocieszać.

Na zapytanie ile mógł mieć Dymitr pieniądze oświadczył z przejęciem, że najmniej dwa dziesiąta tysięcy rubli.

— A widziałeś pan kiedy tyle pieniędzy? pytał z uśmiechem sędzia.

— Widziałem t. j. nie dwadzieścia a siedem tysięcy, kiedy moja żona zastawiła w banku mój majątek. Pokazała mi wtedy z daleka; do rąk nie dała. Były tam same tęczowe papierki, tak samo jak u Dymitra Fedorowicza.

Załatwiono się z nim prędko, aż w końcu przyszła kolej na Gruszę. Sędzia obawiając się aby przyjście jej nie doprowadziło Mitę do jakich wybuchów uprzedził go kilku słowami i ten przyrzekł zachowywać się spokojnie.

Gruszę wprowadził sam sprawnik Michał Makarowicz. Była bardzo blada i poważna; zachowywała się spokojnie i z prostotą i wywarła wrażenie bardzo dla siebie korzystne. Otu-

**Paski, Torebki, Woalki, Rękawiczki, Krawatki, Kołnierze, Pończochy, Grzebyki, Grzebienie i Szczotki do czesania, Szczotki do czyszczenia, Mydła, Pudry, Perfumy, Wody kolońskie**

poleca w wielkim wyborze po możliwie niskich cenach

**C. Szczurkowski, Kraków, Grodzka 2.**

stra", Kordiuł. Gdy uczestnicy wiecu z Rudnik, Radzielic, Horucka i Piasecznej wracali przed nocą do domów, napadnięto na nich na drodze, wiodącej z Rozwadowa do Rudnik. Na moście stał niejaki M. Danczewski i świstem dawał znaki, poczem rozbójnicy wypadli z rowu i rzucali się na włościan. Okazało się że między napastnikami byli: W. Harasym, H. Fediew, J. Danczewski i J. Panczak. Sądowo-lekarska komisja skonstatowała u kilku włościan rozbicie głowy, u innych uszkodzenie kości ocznych i usznych, złamanie kości nosowej, pobicie do krwi na twarzy i na całym ciele itd. Atentat był wymierzony głównie na ks. Jaworskiego z Rudnik i posła ks. Dawydiaka, którzy ocalili tylko dzięki temu, że w porę odjechali koleją.

— **Nieszczęśliwe wypadki kolejowe.** Do „Kurjera lwowskiego“ donoszą z Tarnowa:

Onegdaj z pociągu przed Tuchowem wypadł w czasie jazdy konduktor kolejowy, które go nazwiska na razie nie można było stwierdzić i odniósł tak ciężkie obrażenia wewnętrzne, że przywieziono go do Tarnowa w stanie nieprzytomnym.

Wczoraj rano znowu o godzinie 9 i pół na stacji w Tarnowie został zabity szyber kolejowy Piotr Kołodziej, liczący lat 26. Zmarły pozostawił matkę i brata.

Wypadek wydarzył się przy szybowaniu wozów. Według zwyczaju kolejowego, wchodzą szyberzy, pomiędzy wozy w czasie, kiedy one są w ruchu i odłączają od siebie wozy, przyczem bardzo łatwo można się dostać pod koła wagonu.

Tak się też stało ze śp. Kołodziejem. Koła przejechały mu pierś i zabiły od razu. Podobny wypadek zaszedł już w Tarnowie w lipcu. Wprost niepojętem jest, że kolej lekceważy sobie tak życie służby, które skutek wstrętnej praktyki narażane jest na ciągłe niebezpieczeństwo!

— **Sejmik relacyjny.** Dnia 8 września w niedzielę po niesporach odbyło się zgromadzenie w Czernichowie. Przewodniczącym zgromadzenia wybrano naczelnika gminy Wołowic, zaś zastępcą p. Starowicza. Poseł ks. Szponder przedstawił w dłuższym przemówieniu udział pracy swojej i Koła polskiego w obecnym parlamencie, kładąc przedewszystkiem nacisk na sprawy obchodzące szerokie warstwy ludowe. Liczne zgromadzenie włościan przysłuchiwało się z wielkim zainteresowaniem sprawozdaniu ks. posła, wyrażając głośnie potakiwaniami i brawami swe zadowolenie, zwłaszcza przy omawianiu piekących spraw ludowych. Nastąpiły interpelacje. Naczelnik Wołowic przypomniał budowę mostu lub przynajmniej stałego zaprowadzenia przewozu pomiędzy Wołowicami a Kłokoszynem.

Pan Dr. Dziama, profesor szkoły czernichowskiej domagał się bezzwłocznej regulacji rzek. Piętnował zbytnią uległość Sejmu wobec uroszczeń Rusinów. Domagał się tworzenia konsulatów dla robotników, pracujących poza granicami kraju. Wystąpił ostro przeciw agentom wyprowadzającym polskich robotników do Szwecyi i Norwegii, których tam biją i nad nimi się znęcają. W końcu oświadczył się za wyborami do Sejmu powszechnych, bezpośrednich, tajnych i równych. Pan Józef Kuś zapytał się, dlaczego ludowcy nie wstąpili do Koła polskiego. Andrzej Fryc wyjawiał swe zdziwienie, że prezesem Koła polskiego wybrano p. Abrahamowicza.

Po odpowiedzi na powyższe interpelacje postawił ks. poseł Szponder rezolucję wyrażającą oburzenie na postępowanie władz pruskich względem Polaków w Ks. Poznańskim i wzywającą posłów polskich do wpływania na rząd, by przemierze Austrii z państwem niemieckim zostało zerwanem. Zgromadzenie wśród hucznych oklasków wniosęk uchwaliło. Późno wieczorem zamknięto zgromadzenie.

— **Podróż Wellmanna.** Z Drontheimu do-

noszą: Wellmann przybył tu ze Spitzbergen na okręcie „Fritjof“. Dn. 2 bm. wznosił się Wellmann balonem. Silny wiatr północno-zachodni pędził balon w kierunku południowym. Balon został w końcu odcięty.

— **Atleci polscy w Budapeszcie.** W cyrku Beketowa w Budapeszcie odbywają się zapasy atletoów. Polskich siłaczy reprezentują tam: tar nowianin Bieńkowski, zwiący się „Cyklopem z Anglii“ i oryginalny jegomość p. Kornacki, który spowodował już dwukrotnie olbrzymie awantury swem bezwzględem postępowaniem wobec przeciwników. Najwięcej ucierpiał od niego wspaniały okaz rosyjski, Aberg. Poturbował go p. Kornacki niemiłosiernie potężnymi kulakami i kto wie, na czem byłyby się zapasy skończyły, gdyby „nasz brat“ nie począł nagle wrzeszczeć w niebogłosy i apelować do dobrego serca publiczności, która się rzeczywiście ujęła się za potłuczonym Rosjaninem i zarządziła uspokojenia Polaka, jakoteż przerwania nieprawidłowej walki. Nie wiele to pomogło, bo już na drugi dzień dostał się znowu Aberg w niedźwiedzie uściski Kornackiego, a innym atletoom z trudnością przyszło wyswobodzić udreżonego kolegę z objęć polskiego mocarza, który za żadne skarby nie chciał wypuścić swej ofiary. Była to zapewne tylko czasowa „niedyspozycja“, bo przy następnych zapasach okazał się p. Kornacki całkiem dobrze wychowanym siłaczem i swego przeciwnika, majestatycznego Szweda Walsberga, położył na dywanie podług wszelkich form przyjętych przy mocowaniach.

— **Kongres naftowy.** Z Bukaresztu donoszą: Międzynarodowy kongres naftowy został wczoraj zamknięty. Następny kongres odbędzie się w r. 1910 we Lwowie.

— **Nowe prawo małżeńskie.** W stanie Nowy Jork weszła w życie nowa ustawa rozwodowa. Postanawia ona, że małżonek, który dopuści się niewierności małżeńskiej ma być karany grzywną 2000 dolarów, albo więzieniem 6 miesięcznem. Sędziemu wolno jest założyć jedną lub obie kary na winnego. Spodziewają się, że ogromna dotychczas ilość rozwodów zmniejszy się o 75 proc. wskutek zastosowania tej ustawy. Zwłaszcza rozwody w wypadkach, gdzie obie strony dopuszczają się wiarołomstwa w celu uwolnienia się od nieznośnego im jarzma, zmniejszą się znacznie, ponieważ z trudnością pozwoli się ktokolwiek zamknąć na 9 miesięcy, by uwolnić się od złego małżonka.

#### Kalendarzyk niedzielny.

W niedzielę 15 września:

Teatr miejski: Wieczorem „Edukacja księcia“.

Sala Strzelecka: Przed południem Krajowa konferencja kolejarzy w Galicyi.

Strzelnica: Po południu strzelanie konkursowe o fanty.

Park Krakowski: Po południu koncert — wieczorem przedstawienie teatru Rozmaitości i zapasy siłaczów.

— **Nekrologia.** Florentyna Marja z Drożdżowskich Grafczyńska, wdowa po komisarzu Magistratu, lat 80, zmarła w Krakowie dnia 12 b. m.

#### Kronika lwowska.

„Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora Dra Edwarda Porębowicza, zwyczajnym profesorem rzymskiej filologii na uniwersytecie we Lwowie.

— **Zydowski instytut teologiczny.** Wydział krajowy przedłożył obecnej sesji sejmowej ustawę o utworzeniu krajowego żydowskiego instytutu teologicznego we Lwowie, tak iż na przyszłość nie trzeba będzie nauczycieli religii dla gimnazjów sprowadzać z Berlina lub Wiednia. Kraj bierze na siebie płace profesorów itd. pod warunkiem, że zbory pokryją koszty lokalu, opału itp. Jak nam donoszą, zdeklarowano już potrzebne kwoty tak, że instytut we wrześniu 1908 r., będzie mógł rozpocząć pra-

cę. Między innymi na budowę własnego gmachu oraz na internet zobowiązał się p. Samuel Horowitz, prezes Izby handlowej lwowskiej złożyć 20.000 kor., oraz przeznaczył na stypendja po 1000 kor. rocznie przez 10 lat. Oprócz tego wpłynęły do Wydziału krajowego deklaracje kilkudziesięciu zborów na stałe subwencje i ofiary w gotówce od pp. J. Stroh, posła Galla, Tad. Epsteina, inż. Liebermanna, prof. Sternbacha i in.

— **Oszust.** U prezydenta sądu Eksc. Tchorznickiego zjawił się onegdaj jakiś młody, elegancki człowiek, który przedstawivszy się jako prof. Raczyński z Krakowa, opowiedział iż okradziono go w drodze i niema za co wracać do Krakowa. Eksc. Tchorznicki dał rzekomemu prof. bilet polecający do jednego z radców szkolnych, jednakże oszust nie zjawił się u tego radcy. A teraz do policji wciąż dochodzą wieści o oszustwach, jakie oszust pod pokrywką tego biletu podokonywał.

#### Kronika literacka.

„Carski Wygnaniec“. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: „Wielmożny Panie Redaktorze! W nr. 412 „Głosu Narodu“ znajduje się notatka o jednodniówce „Carski wygnaniec“. Z notatki tej mógłby ktoś sądzić, że wydawnictwo to podjętem zostało na dochód ogółu emigrantów z Królestwa. O-tóż oświadczamy, iż jednodniówkę wydaliśmy na własne jedynie ryzyko i ewentualną korzyść, a pisaliśmy jedynie we własnym imieniu.

Rzecz inna zupełnie, że nie mieliśmy na oku materialnych zysków, a pragnęliśmy tylko wyjaśnić pewne kwestje dla dobra ogółu. Dowodem tego fakt, że przy rozprzedarzu całego nakładu zaledwie pokryliśmy koszta wydawnictwa.

Piszemy to wyjaśnienie dlatego, że nie wszyscy zrozumieli nasze intencje i spotykają nas niespodziewane zarzuty ze strony pewnych indywidualów, jakobyśmy chcieli robić interesy na ogóle wygnańców caratu. Racz przyjąć W. P. Red. i t. d.

Józef Mrozowski  
Witold Koszutski.

#### Telegramy.

##### Przeciw cholercze.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku dolno-austriackiego wniesiono interpelację do namiestnika o poczynienie zarządzeń, celem desinfekcyi książek w bibliotekach publicznych i prywatnych.

##### Młodoczesi a Sejm czeski.

Praga. Komitet wykonawczy partii młodoczeskiej odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem Dra Skardy i obradował nad sprawami sejmiku czeskiego z okazji jego zwołania. Uchwalono zalecić posłom, aby o ile możności starali się o przeprowadzenie powszechnego, równego prawa głosowania do sejmiku, jakoteż aby wnieśli interpelację z powodu stronniczego postępowania władz politycznych w sprawach narodowych i z powodu uprzywilejowanego traktowania katolicyzmu. (!)

##### Kongres wolnomyślnych.

Z Pragi donoszą: Uczestnicy kongresu wolnomyślnych przedsięwzięli wczoraj wycieczkę do Taboru, gdzie u stóp pomnika Żizki złożyli wieniec z napisem: Międzynarodowy kongres wolnomyślny bojownikowi za wolność i sumienie w XV stuleciu.

##### Kongres pokojowy.

Z Monachium donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu międzynarodowego kongresu pokojowego, odczytano telegram sekretarza stanu Ojca św. z życzeniami powodzenia dla prac kongresu.

**Nie drogie, a dobre UBRA-NIA GOTOWE. Własnego wyrobu. Trwalsze od Wiedeńskich** tylko **w Związku katol. krawców.** KRAKÓW, Floryańska 7. (Tuż przy Rynku). LWÓW, plac Halicki 7.

## Wypadek „Standartu“.

Petersburg. Wszystkie pisma, omawiające wypadek „Standartu“, zostały skonfiskowane. Panuje tutaj powszechnie przekonanie, że nie był to nieszczęśliwy wypadek, lecz nieudany zamach.

Helsingfors. Według otrzymanych z Gangó wiadomości, jacht „Standart“ płynął z chyżością 14 węzłów i przy Grangrund napotkał mierzalną, nie wskazaną na mapach. Po obu stronach wąskiej mierzalnej głębokość 30 stóp. Jacht otrzymał dwa przebiccia podwodne, jedno nieznanne w części przedniej, drugie znacznie większe. Przez całą noc przy pomocy „Frei“ pompowano wodę. Pogoda była pomyślna, wiatr siał by południowo-zachodni. Na miejsce wypadku przybyły z Rewla parowce ratunkowe: „Meteor“, „Moguczi“ i „Karin“. Rozbicie tłómaczyć można w części tem, że drogi wodne do Gangó są poczytywane za najtrudniejsze i za mało uczęszczane, zwłaszcza przez okręty, zagłębiające się tak, jak „Standart“, na 21 stóp.

Gdy poznano położenie jachtu i poważny charakter uszkodzeń, udała się para carska wraz z dziećmi i dworem na parowiec awizowy „Azya“ i przepędziła na nim noc. Natychmiast zarządzono wszelkie środki celem uwolnienia jachtu. Celem wypompowania wody i zatkania dziur sprowadzono parowce ratunkowe z Rewlu i Hangö. Załoga i oficerowie nie odnieśli ran. Dnia 12 bm. para carska wraz z dziećmi przesiedli się na pokład przybyłego tym czasem jachtu „Aleksandrya“, na którym odbyła dalszą podróż. Para carska udała się wczoraj na jacht „Standard“, aby przyglądać się pracom ratunkowym.

Petersburg. Petersburska agencja telegraficzna donosi z Helsingforsu, że położenie jachtu „Standard“ jest niezmiennione. Nurkowie poczęli jacht wylądowywać. Dziury zaczęto zatykać. Dziesięć pomp parowca ratunkowego wypompuje wodę z hali maszynowej. Uderzenie podczas wypadku było tak gwałtowne, że kotły posunęły się ze swych miejsc. Para carska przejechała z okrętu „Azya“ na pokład jachtu „Aleksandrya“.

## Aresztowania w Łodzi.

Łódź. Wczoraj o godzinie 11 przed południem policja wraz z wojskiem otoczyła ogród Mikołajowski i dokonała rewizji osobistej u wszystkich osób, tam się znajdujących. Znaleziono przy nich kilkanaście brauningów i maszyn wydawnictw nielegalnych. Aresztowano 67 osób i odprowadzono ich do kancelarii cyrkułu.

W kołach policyjnych opowiadają, że aresztowani należą w części do bojówki jednej z partij skrajnych, a w części do organizacyj bandyckich, które w ostatnich czasach dopuściły się szeregu rabunków a przed kilku dniami rozesłały do zamożniejszych obywateli miasta listy z żądaniem pieniędzy i z pogrozkami w razie odmowy.

## Zamachy.

Kowno. O 18 wiorst od miasta, ujęto 2-ech zabójców żołnierza i policjantów. Znaleziono przy nich brauningi. Jeden z ujętych przy wymianie strzałów odniósł rany. Obaj przyznali się do zabójstwa.

Ekaterynodar. Śmiertelnie raniono pomocnika komisarza policji, Boniaka, zdołał on wszakże zabić strzałem człowieka, który wykonał na niego zamach.

Archangielsk. Na przedmieściu wystrzałami rewolwerowymi ciężko zraniono rewirowego.

## Z Watykanu.

Rzym. „Corrispondenza romana“ zaprzecza wiadomości, jakoby Stolica św. cofnęła swe zarządzenia w sprawie głagolicy.

## Cholera w Rosyi.

Astrachan. Zachorowało na cholere osób 50, zmarło 23. Na przedmieściu zachorowało i zmarło 8, w powiecie zachorowało 21, zmarło 10

Elisawetpol. Stwierdzono dwa wypadki po dejrzone o cholere.

## NADESLANE

## W imienia Jego Cesarsko-Król. Mości!

C. k. Sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie pod przewodnictwem E. S. K. dr. Bersona w obecności R. S. K. Stefanowicza i Drexlera jako sędziów i kandydata adwokackiego Dr. Hahna jako sekretarza rozpatrywał w głównym postępowaniu w dniu dzisiejszym na mocy rozporządzenia z d. 19/9 1906 O. Z. 25 skargę firmy „Solo“, fabryki zapalnych materiałów i smarowidła na buciki Tow. akc. w Wiedniu jako prywatnej oskarżycielki z dnia 20 sierpnia 1906 G. Z. Vr. 1717/6--20 przeciwko Abrahamowi Gelber, Pinkasowi Gelber i Markusowi Schwiager za przestępstwo §§ 23, 24 prawa o znaczkach ochronnych, względnie współpracy, i to w obecności dr. Józefa Ludwika Bernsteina jako zastępcy prywatnej oskarżycielki, na wolnej stopie się znajdujących oskarżonych Abrahama Gelbera, Pinkasa Gelbera i Markusa Schwiagera, obrońców dr. Horowitza dla Abrahama Gelbera i Pinkasa Gelbera i dr. Rosmarina dla Markusa Schwiagera i uznał za słuszną, na mocy stawionego wniosku przez oskarżającą stronę o udowodnienie winy i odpowiednie ukaranie, zniszczenie podrobionych znaczków, zezwolenie na publikowanie wyroku i grzywnę w wysokości k. 1000

I. 1) Abraham Gelber, urodzony w d. 8/9 1868 w Rawie, syn małżonków Salomona i Jenie Gelber, religii mojżeszowej, żonaty, ojciec 2-ga dzieci, fabrykant smarowidła na buciki, mieszkający w Zamarstynowie, 1  
2) Pinkas Gelber, urodz. w 13/12 1873 w Rawie, syn małżonków Abrahama i Hinde Gelber, religii mojżeszowej, żonaty, ojciec 4-ga dzieci, należący do obrony krajowej, fabrykant smarowidła na buciki, mieszkający w Zamarstynowie, są winni:

a) świadomego puszczania w handel i sprzedawania w swej fabryce na Zamarstynowie, w czasie od końca lutego do końca marca 1906 wyrabianego smarowidła na buciki, zaopatrzonego bezprawnie znaczkami, co do których firmie „Solo“, fabrykom towarów zapalnych i smarowidła na buciki Tow. akc. w Wiedniu przysługuje wyłączne prawo używania, względnie używania znaczka wyobrażającego znaczek ochronny przez Towarzystwo akcyjne „Union“, złączone fabryki zapalek i smarowidła na buciki w Waldegg koło Linczu, na dniu 13 lipca 1900 r. pod numerem rejestr. 1734 izby handlowej i przemysłowej w Linczu zarejestrowanego i przepisane na d. 13 lutego 1904 na firmę „Solo“ z tak drobnymi zmianami, że rozróżnienie odnośnego towaru przez zwykłego kupującego jedynie przy zwróceniu szczególnej uwagi zauważone być mogło.

b) w pierwszych miesiącach r. 1906 celem rozpowszechnienia i sprzedaży tak oznaczonego towaru świadomego podrobienia pod a) wymienionego znaczka ochronnego:

Przez to dopuścił się Abraham Gelber i Pinkas Gelber wykroczenia przeciwko brzmieniu prawa o znaczkach ochronnych w myśl § 23 prawa ochronnego znaczków z d. 6 stycznia 1890 r., Nr. dz. u. p. w połączeniu z § 25 tegoż prawa i karze ich się za to wedle § 23. Pr. O. Zn. przy zastosowaniu § 266 Pr. K., każdego na grzywnę w wysokości po k. 200, a w przypadku niemożności ściągnięcia tejże grzywny aresztem do 20 dni dla każdego oskarżonego, jakoteż wedle § 339 Pr. K. na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Również nakazuje się wedle § 27 Pr. O. Zn. zniszczenie możliwych zapasów podrobionych znaczków, a zwłaszcza zaopatrzonych w te znaki wieczek pudełek do smarowidła na buciki, dalej uprawnia się firmę „Solo“ do opublikowania wyroku przeciwko Abrahamowi Pinkasowi na tychże koszt w następujących czasopiśmie: 1) we Lwowie w „Słowie Polskiem“, w Krakowie w „Głosie Narodu“, w Stanisławowie w „Kuryerze Stanisławowskim“ i 4) w „Czernowitzer Tagblatt“ w języku wymienionych czasopiśmie, w przeciągu 30 dni po ogłoszeniu, względnie doręczeniu prawomocnego wyroku, wreszcie skazuje się Abrahama Gelbera i Pinkasa Gelbera na zapłacenie wspólnie firmie „Solo“ fabrykom towarów zapalnych i smarowidła na buciki Tow. akc. w Wiedniu w miejsce jej w myśl prawa cywilnego przynależnego odszkodowania, wynagrodzenia pieniężnego w kwocie 10 kor.

Prawomocność powyższego wyroku potwierdza C. k. Sąd krajowy jako Sąd karny, Oddz. IV Lwów, d. 30 sierpnia 1907.

Lecznica chirurgiczna,  
Instytut Roentgenowski (przenośny aparat),  
Gimnastyka szwedzka lecznicza oraz masaż.  
Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób.

## D-ra Artura Frommera

przeniesione:

Kraków, ul. 4. Tomasza 18, Telefon 81, Róg ul. Floryańskiej.  
godziny przyjęć: 9—11 przedp. i od 3—4 popołudniu.

Chrypka i katar. Przy chrypcie i lekkim zapaleniu gardła oddaje prawdziwy Kaiser-Borax Mack'a, jako woda do płukania znakomite usługi. Przy katarze zaleca się roztworem

tegoż boraxu w letniej wodzie przepłukiwanie przez kilka minut nosa, a w krótkim czasie osiągnie się znaczną ulgę i następnie zupełne ustąpienie kataru.

Rządowo upoważniony Geometra cywilny i rzeczoznawca c. k. Sądu Krajowego w Krakowie (dla całego obwodu sądowego).

Jan Kownacki, Tarnów  
b. hotel krakowski.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie miernictwa wchodzące mianowicie: parcelacje dóbr, pomiary lasowe, regulacje granic gminnych i pomiary pastwisk gminnych, odszukanie zatartych granic, podział mniejszych i większych majątności, plany regulacyjne i zdjęcia miast wraz z niwelacją, zamierzanie gospodarstw, urządzeń rolnych i leśnych wraz z odpowiednimi planami, pomiary do zawarcia kontraktów notaryalnych.

Plany każdej roboty zdolne do intabulacji. Wszelkie prace wykonuje możliwie w najkrótszym czasie i po cenach umiarkowanych lub umówionych. Ważne dla Świątecznych rad powiatowych i Zwierzchności gminnych: pomiary i odgraniczenia pastwisk gminnych i regulacje miast wykonuje wedle umowy z tem, że zapłata za wykonane roboty nastąpić może do roku lub i dalej. (1235)

Nowość! Płynna Nowość!

## Somatoza

najwybitniejszy, apetyt pobudzający, wzmacniający nerwy

ŚRODEK WZMACNIAJĄCY

przeci w wszelk. rodzaju stanom chorobowym.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Kwarcy i płynna  
Serg  
glicerynowe mydło  
czyste i lekkie  
białe i delikatne.  
Wszystkie do nabycia.

Dr. Kazimierz Koziański

adwokat krajowy otworzył kancelarję adwokacką  
w KRAKOWIE, Karmelicka 10.

## Sanatogen

Przez 5000 przeszło profesorów i lekarzy wszystkich krajów cywilizowanych uznany jako najskuteczniejszy środek wzmacniający i odżywny.

wzmacnia ciało i nerwy

Do nabycia w aptekach i drogueryach.  
Brozury darmo i opłatnie od Bauera & Cie.,  
Berlin SW. 48.

Główne zastępstwo: C. Brady, Wien I,  
Fleischmarkt 1.

Zakład dentystyczny

W. Lipońskiego

przeniesiony

na ulicę Floryańską l. 13.

nad sklepem firmy Skórczewski i Polakiewicz.

MAGAZYN GARDEROBY DZIECIENNEJ

pod firmą

Franciszek Martin  
KRAKOW, Rynek gł. l. 12.

Poleca w wielkim wyborze na sezon jesienny i zimowy: Żakiety, Płaszczki, Peleryny, Sukienki dla panienek do lat 16, Ubranka, Paltoty, Kurtki i Zarzutki dla chłopców do l. 12, Kapelusze, Kapturki, Berety, Czapki, Pończochy, Rękawiczki, Kamasze, rozm. Ubrania Włóczkowe, Bielizna, wyroby Futrzane i całe wyprawki dla niemowląt, po możliwie niskich cenach. . . . . W niedzielę i święta zamknięte

# MAGGI<sup>ego</sup> PRZYPRAWA

Do nabycia we wszystkich handlowach kolonialnych, spożywczych i składach aptecznych we flaszkach, począwszy od 50 halerczy. Oryginalne flaszkę napełnia się powoli najtaniej. 23 e

jest jedynym i powszechnie uznanym środkiem do nadania mdłym supom, sosom, bigosom, jarzynom i t. d. w jednej chwili zadziwiającego, silnego i przyjemnego smaku. **KILKA KROPEL WYSTARCZA.**

Poleca na jesie i zimę

## Okrycia damskie, kostyumu,

jakoteż

### WIERZCHY na FUTRA

MAGAZYN I PRACOWNIA KONFEKCYI DAMSKIEJ, **Stanisław Miś**, KRAKÓW, ul. Bracka l. 6.

Na spłaty **ZEGARY** każdemu

jak również przedmioty precyzyjne ze złota i srebra

na raty miesięczne od 3 kor. wwyż Uhren-Versandhaus Mendl Wien IX/1 Porzelan-gasse 25. Cenniki za doręczeniem marki.

## SINGERA maszyny do szycia

do różnych celów

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabyta została w naszych składach.



Nasze składy poznać można po ubocznym - - - - znaku - - - -

**Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia** Kraków, ul. Szpitalna l. 40 naprzeciw teatru miejskiego. Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singer“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcji, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego.

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie **Pierwszy krajowy Skład**

## Gramofonów i Fonografów



hurtowny i częściowy [228] **KRAKÓW, ul. Grodzka L. 71.** Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć. Części składowe zawsze na składzie. Reparacje wykon. się dokładnie i szybko. Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 złr. Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcji od kor. 12 do 500.

## Północno Niem. Lloyd w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospieszonymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

## 5 koron więcej zarobku dziennego



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości przedwstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych **Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskovo nabrzezi 6-194.** 701 0

Nowo otwarty

## MAGAZYN OBUWIA

przy ulicy Szewskiej l. 2, pod firmą:

## BAZAR KRAKOWSKI

F. ŁODZIŃSKIEGO

poleca Szanownej P. T. Publiczności

## Wielki Wybór Obuwia

męskiego, damskiego i dziecięcego własnego wyrobu oraz amerykańskiego, odznaczającego się trwałością, najnowszym fasonem i umiarkowanemi cenami. Zlecenia z prowincji uskutecznią się w jak najkrótszym czasie, podług nadesł. miary lub starego bucika.

Filia: **Sukiennice (Hala) l. 12.** — Pracownia: **ul. Wygoda l. 5.** F. Łodziński. (1152)

## Pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

## PALARNIA KAWY



## M. JAWORDICKI

## KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA ro z ma ite wyborowe gatunki kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem

za pomocą gorącego powietrza po cenach najprzystępniejszych.

1881 0

Nie ma wypadania włosów!

## Ella środek na porost włosów



jest obecnie uznany powszechnie jako najlepszy środek przeciw łysinie i wypadaniu włosów. Czyści i odświeża skórę. Cena małej flaszki na tłuste włosy K. 3.60, wielkiej K. 5. Pomada na suche włosy, mały słoik K. 3.60, wielki K. 5.

## Barin

nieważ nie jest farbą, lecz wyciągiem roślinnym. Cena K. 4 i 6.

## biczne uznania ze wszystkich stron świata.

## Ella krem na twarz

usuwa wszelkie nieczystości z twarzy, czyni skórę delikatną i młodą.

Cena według wielkości 1, 2, 3 i 5 Koron. Ella-mydło K. 1.— Ella-puder na twarz K. 1.— Wszystkie te preparaty do nabycia u:

**BAROS GÁBOR** fabryka środków kosmet. i perfum.

Biurowa i sprzedaż centralna:

**Budapest, Dohány utca l.** Skład: 47. — TELEFON 8-72.

Fabryka: 1., Varosmajor-utca 42 (dom własny). Telefon 45-45.

Wysyłka pocztą 2 razy dziennie za zaliczką, lub poprz. nadesł. kwoty. Cennik i sposób użycia darmo. (1025)

## F. Z. prosi W. S. 50

poste restante Kraków główna poczta o podjęcie listów. (1267)

Pierwszy i największy w kraju **SKŁAD MASZYN do szycia i haftu** wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.



Nauka haftu bezpłatnie Cenniki gratis franco Przyjmujemy również maszyny do szycia

wszelkich systemów do naprawy

**Józef Iwanicki,** mechanik i specyjalista. LWÓW, Hotel Żorża.

## DRUKI szkolne

dla wszystkich szkół ludowych i wydziałowych.

## Druki

gminne, parafialne, dla pp. adwokatów i inne utrzymuje zawsze gotowe na składzie i poleca po cenach umiarkowanych.

## DRUKARNIA

**W. Poturalskiego** w Podgórzu.

Nr. telefonu 736. 1186

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

## TOWARY GOMOWE

DO CELOW SANITARNYCH — POLECAJĄ

**Reim i Spółka**

Kraków, Rynek Główny Linia A-B. CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE

## Leçons de Français

Plac Szczepański l. 7, I p. (Od 9-tej do 2-giej. (1236

OSTRZEGAM!



każdego ktokolwiekby potrzebował zarzutki i ubrania, ażeby się nie dał wciągnąć na oko e g. wygładającym na wystawach magazyn. wiedeńskich ubraniami got., które ani krojem ani odrobieniem nie mogą się równać z wykonanymi ubraniami z mojej pracowni; w cenie różn. niema. A zatem

Łaskawi Panowie! zamaw. zarzutki i ubrania u Zygmunta Chilli, krawca w Krakowie ul. Wielopole 13 obok gł. poczty.

Wypożycza się fraki i anglety. — Wszelkie zamów. na prow. uskutecznią się możliwie najprędzej.

## Najlepsza Farba lakierowa do podłóg

# FRITZELACK

**Najwydatniejsze! Najwytrzymalsza! Zatem w użyciu najtańsza!**

Na składzie utrzymują w Krakowie Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Beacock w Oświęcimiu Jakob Tobias, w Kołomyi S. i M. Feldmann, w Farnowie Wł. Brach w Nowym Sączu S. Lichtmann, w Przemysłu M. Beglückter, w Żywcu, A. Wanek, A. Paluszkiewicz. Przy zakupie FRITZELACKU uważać na oryginalne opakowanie, z prawnie ochronioną czerwoną etykietą, a odrzucać każdą farbę w innym opakowaniu. [352]

## OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska, przy bramie Floryjańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.



## 6 DNIACH AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do  
**KANADY**  
**i ARGENTYNY.**

Żądać pouczenia.

Korespondentka wystarczy 2112 104

**Falck & Comp.**

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencja we wszystkich językach.

## Dwie gablotki

są tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica  
św. Krzyża I. 7 u Stróża.

Poczta, tel.  
i stacja kolei.  
Unterthemenau

Roczny zbył  
przeszło  
5000 wagonów.



**Unterthemenauska  
Fabryka wyrobów glinianych  
księcia Jana von Siechtenstein  
Unterthemenau przy Lundenburgu**

Poleca:

Płyty klinkierowe różnych gatunków i wytrzymałości na trottoiry, dla dworców kolej, mleczarni, stajni, podworców i t. d., dalej płyty mójkowe w tysiącznych wzorach, od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcja roczna 15 milionów płyt) dla kościołów, szkół, fabryk etc., podwójnie gładzone rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cegłę klinkerową (prasowaną na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowaną na wilgotno do budowy kanałów) płyty ściennie do fasad, cegłę gładzoną do fasad, dachówkę we wszystkich gatunkach czerwoną i glazurowaną, rury do drenowania, kafele do palenisk.

Ilustrowane cenniki gratis i franko.  
- Liczba zajętych robotników 700. -

Przestrzega się przed naśladownictwem

każda paczka herbaty z Rączką zaopatrzona jest tym znakiem ochronnym



Wszystkie podobizny stanowczo odrzucić.

### Ogłoszenie!

[271]  
Wina do Mszy św. dostać można u ks. Petra Krawec w Hanczowcach p. loco Szepes megye Węgry.  
**Stołowe białe** a 46, 50, 60, 70 80 hal. liter.  
**Czerwone** od 70 h. wyżej.  
**Tokaj samorodny** a 1, 1.50 1.60, 2 kor.  
**Tokaj słodki** (aust. uch.) a 4, 5, 6 kor. liter.  
Rączką za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic ks. Antoni Łętkowski z Krościenka.

Stampiglie wszelkich gatunków maszynki do paginowania i numerowania drukarnie z kauczukowych głosek poleca w doskonałym wykonaniu

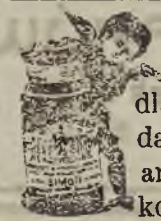


J. Lewinson, Wien, 1/76, Adlergasse 12. Telefon 121 76. Cennik gratis i franko. FILIA ODESSA. Zastępcy poszukiwani.

### Darmo i opłatnie



wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 3000 rycin doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. Ci i k dostawca Dworu  
**Xanus Konrad**  
wysyła instrumentów muzycznych i zegarków Brüx nr. 477  
(Czechy). Skrzypce szkolne po kor. 4.80, 5.50, 6.--. Do tego smyczek skrzypcowy kor. --.80, 1.--, 1.40. Cytry, Harmonje itd. na składzie. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. (1142)



**Największym  
Idealem**  
dla pań, aby posiadać pięć matową, arystokratyczną jako oznakę prawdziwej piękności. — Zadnych zmarszczek, wyrzutów, ani plam: skórze zdrową i czystą otrzymuje się przez używanie Crème Simon, Pudru i Mydła Simon'a. Należy żądać prawdziwą markę.

„Przewodnik dla Organistów”

zawierający wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu skutecznie i t. d. jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu.”

Cena egz. broszurów kor. 3. w oprawie w półpłótno „ 4. Na przesyłkę pocztową 45 hal.



### Technikum Mittweida

Dyrektor: Prof. A. Holzt.

Królestwo Saskie.

Wyszy Zakł. naukowy dla wykształcenia w elektrotechnice i budowie maszyn. Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i wermistrzów. Laboratorja elektrotechniczne i maszynowe. Warsztaty fabryczno-naukowe. W roku szkolnym 36 było kształcących się 3610. Programy etc. udziela Sekretaryat.

### Utrzymanie zdrow. żołądka

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stolca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, **Balsamu żołądkowego dra Rose**, który wszelkie następstwa nieregularności, zaziębienia, zatwardzenia, jak n. p. palenie w piersiach, wzdęcia, nadmierne tworzenie się kwasów, kurcze, uśmierza i usuwa. Brodek ten sporządzony jest z wybieranych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie i lekko rozwalniający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może

**Ostrzeżenie!** Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną. Skład główny: Apteka

**B. FRAGNER'A** c. k. Dostawca Dworu

„pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 203, róg ulicy Neruda. (1138)

WYSYŁKA CODZIENNIE.

Cała flaszką 2 kor., pół flaszką 1 kor.  
Pocztą za nadesłaniem kor. 1.50 mała flaszką, kor. 2.80 duża flaszką, kor. 4.70 — 2 wielkie fl. kor. 8 — 4 wielkie fl., kor. 22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacji monarchji austro-węgierskich franco. Składy w aptekach Austro-Węgier.

### KANARKI harcynskie

poleca własnego chowu, rasy „Seiferta“ wyborne spiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie, sprzedaje według jakości śpiewu, po 5 zlr., 6 zlr., 8 zlr., a najlepsze spiewaki po 10 zlr. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych. **Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.**

**HODOWLA KANARKÓW  
JAN SZUFA**

KRAKÓW, ulica Stolarska I. 13.



### Wózki dzieciinne

kupuje się  
najlepiej  
we fabryce



**L. BAUMANN**, właściciela c. i k. patentu, Wiedeń, VI/2, Millergasse Nr. 6 dlatego że wózki te odpowiadają wymaganiom higieny i zdrowia i są zalecane przez pp. lekarzy, gdyż wykonanie ich jest doskonałe eleganckie, i sporządzone są w cenach od najniższych do najwyższych.

Ilustrowane cenniki gratis.

624—0

### FABRYKA ROLET

ŻALUZYI

pod firmą

Władysław

Pędziwiatr

W KRAKOWIE

Zwierzyńska

L. 5.

### Trzy guldeny

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: **śliwkowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwaliowych, brzoskwiniowych, lilowych i t. d.**

Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfümerie Bodenbach** a/B., Weiher 221.

Największa w kraju firma

**R. PAWŁOWSKI**

KRAKÓW, RYNEK L. 18.



poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w syciu i niedoścignione w hafcie. Żądacie cenników.

### Błaga o litość

staruszka, 87 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomnienie jakimkolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przymuje Adm. „Głosu Narodu”

### Chroń twoją żonę.

Tą dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadesłaniem 90 h. w markach austr. P. A. Kaupa Berlin S. W. 291 Lindenstr. 50

**Zarząd pasieki Ant. Kraińskiego w Jezierzanach** ad Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereńniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyński i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 80 h. Cenniki na żądanie franco. 1076

### Do wynajęcia

pokoje z utrzymaniem frontowe, n P. **JÓZEFY ROGOSZOWEJ**  
Kraków, ul. Graniiczna L. 14.

### Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 6 kor. opłacone, Ks. Wł. Mikitka, proboszcz, Kupczyńce, p. Denysów.



ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.

ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.

# Zygmunt Fluss

C. i k. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa“ GARDEROBY, UNIFORMÓW, FIRANEK I MATERYJ WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH I POPRUTYCH. „System Flussa“

Własne składy fabryczne: KRAKÓW: tylko przy ulicy Sw. Krzyża l. 7. LWÓW: ulica Sykstuska 1. 26 obok c. k. głównej poczty, ul. Batorego l. 20, (Hotel Saski).

SPECYALNOŚĆ! Pralnia sukni jedwabnych i strusich piór.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największy zakład w tym zawodzie w Galicyi, Czechach w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA! Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tej kartki zapłacić. (242)



## Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

Adameczewski St. Projekt suchej asse nizacji miast na prawach natury dla użytku samorządów miejskich i gminnych	Koron
Anczyc Wł. L. Kościuszko pod Racławicami. Obraz historyczno-ludowy w 5-ciu oddziałach. Wydanie 4-te z muzyką.	—60
Bujwid O. Prof. Pięć odczytów o bakterjach. Rys ogólnych zasad bakterjologii w zastosowaniu do chorób zakaźnych, z dołączeniem uwag o surowicach leczniczych, szczepieniach ochronnych i dezynfekcji z tablicą zdjęć mikro-fotograf. własnych. Wydanie 3-cie znacznie przerobione.	2—
Caro Leopold. Statystyka emigracji polskiej i Austro-Węgierskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.	1—
Chrzaszcz Tadeusz. Wina owocowe. Podręcznik dla szkół rolniczych i praktyków.	1-50
Chrzaszcz T. i Sokółowski J. Badania w gorzelnictwie. Podręcznik przeznaczony dla właścicieli gorzeln, gorzelników, oraz kontroli technicznej gorzeln i drożdżarni. Z 51 ryc. w tekście.	2-40
Chrzaszczewska J. Pogadanki z dziećmi i metodyczne wskazówki. Podręcznik dla matek, nauczycielek i wychowawczyń. Wydanie 3-cie rozszerzone i poprawione. Karton.	3-60
Chrzaszczewska J. i Haberkantówna W. Opowiadania przyrodnicze. I Staw. Z 23 rysunkami.	2-60
Forsteter L. dr. Tablice poglądowe do dyagnostyki wad zastawek serca dla użytku lekarzy praktyków i studentów medycyny. Pięć tablic zawierających 27 szematów kolorowych.	—65
Gabija. Rinkinė knyga, paaukuota lietuovos dainians vyskupo Antano Baranaucko atminimui.	6—
Gątkiewicz Antoni. Podręcznik dla właścicieli i kierowników gorzeln. Własna ocena i kontrola pracy zawodowej w gorzeln. Z 18 rycinami w tekście.	3—
Gide Karol. Zasady ekonomii społecznej. Trzecie polskie wydanie według 10-go wydania francuskiego, ponownie opracowane i rozszerzone przez dra Włodzimierza Czerkawskiego.	1-80
Gumowski Marian. S. p. prof. dr. Franciszek Piekosiński. Rys życia i prac.	10—
Heck K. dr. prof. O konieczności utworzenia nowego typu szkoły średniej. (Kwestya filologii starożytniej).	1-20
Herzig Franc. Katedra niegdyś kollegiata w Tarnowie wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich. Szkic historyczny na pamiątkę 500 rocznicy istnienia tegoż kościoła. Z 8 ilustracjami.	1—
Jadwiga z Łobzowa. Paciorek. Dzieciom polskim.	4—
— Przechyłam kilka gawęd z dawnych lat.	—50
— Wesele.	—30
Jaroszyński T. Doktor Tomasz, powieść.	—30
Jastrzębowski J. Precz z mięsożerstwem! Praktyczne wskazówki dla naszych „postępców“ do wyzyskania drożdżyny mięsa w celu duchowego odrodzenia narodu polskiego.	3-20
Karwat Anna. Pośród skał i Jarów. Dramat w 5 aktach z czasów panowania Bolesława Krzywoustego.	1-50
Katalog archiwum aktów dawnych miasta Krakowa. I Dyplomy pergaminowe. (Wydaw. archiwum aktów daw. III).	3—
Kneipp Sebastian ks. Dziecko zdrowe i chore. Poradnik dla matek i ojców troskliwych. Wydanie 4-te.	6—
Lorenz Fran. Prakt. gramatyka języka portugalskiego Macieja Al. dr. Atlas statystyczny Królestwa Polskiego. Zobrazowanie poglądowe stanu zaludnienia, warunków zdrowotnych, oświaty, stosunków rolnych i stanu ludności robotniczej w Królestwie. Rysunki wykonał K. Obuchowski.	1-60
Mars Leopold. Pamiętniki żołnierza i wygnańca 1848—1853. Wydał i przedmową opatrzył Ludwik Stasiak.	3—
Miaśnicki J. J. Losy Talaleja. Powieść. Z oryginału rosyjskiego przetłomaczył dr. M. S.	3-50
Mikulski A. J. Marya Bartus. (Poetka nauczycielka). Sylwetka literacka.	2—
Moszyński Jerzy. Bankructwo polityki narodowej demokracji w drugiej Dumie.	5—
Olszewski Marian. Quousque tandem... w sprawie miejskiej galerii obrazów we Lwowie. Komentarz do dzisiejszej kultury artystycznej Lwowa.	—80
Orłowski Adam hr. Do Soboru rosyjskiego. List otwarty.	—40
Prevost Marcell. Prof. Moloch.	—25
Przewodnik dla wyjeżdżających do Brazylii.	3—
Quasimodo. O. Gapon. Dramat sensacyjny w 8-miu odsłonach.	2—
Sandoz Marya. Święty Jan z Dukli, patron Polski. Z 8 rycinami. (Bibl. Macierzy nr. 38).	1-50
Słownik łacińsko-polski dla użytku szkół średnich. Opracowali wspólnie Julian Dolnicki, Al. Frączkiewicz, dr. K. Łuczakowski, dr. W. Wróbel i Wł. Zagórski. Pod kierownictwem dra Bron. Kruczkiewicza. Przedmowę napisał Emanuel Dworski. W sprawie	—40
Łowski M. Scibor ze Sciborzye i Pippo Spano, tudzież kilka słów o kronice Ulricha v. Richental	8—
Ig. i Zawiliński Roman. Gramatyka języka polskiego. dla szkół średnich. W sprawie	3—
Well F. P. dr. Chemia analityczna ilościowa. Za upomoczeniem autora z IV wyd. oryginału przełożyli K. Adwentowski i W. Staronka. Przekład poprawił, przypisami uzupełnił i wydał dr. Ludwik Bruner	3-20
Trzmiel H. Próchno Berenta. Wrażenia psychologiczno-estetyczne	11—
Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Zyciorysy, streszczenia, wyjątki. Pod red. B. Chlebowskiego, Ig. Chraźnowskiego, H. Gallego, G. Korbuta, St. Krzemińskiego. Tom III. Wypisy Nr. 274—462. K. 4,80. W sprawie	1—
Wyrobek Emil Prof. Śmiertelność i choroby jako skutek rozwiązłego życia.	6-50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. (1207)



Wielokrotnie naśladowany, nigdy niedościgniony, skutkuje ZACHERLIN rzeczywiście zdumiewająco przeciw wszelkiej pladze robactwa. Do nabycia tylko we fiaskach, nigdy zaś w tubce, gdzie wywieszono są plakaty Zacherla.

12.000 koron maletnich. na 6% na hypotekę realności w Krakowie, za zabezpieczeniem pupilarnem, ma do ulokowania od 1-go października. b. r. kancelarya adwokata Dra Bobilewicza Krakowie. 1221

Założony w r. 1870 ZAKŁAD rzeźbiarsko-kamlenarski Braci Trembeckich w Krakowie, ul. Rakowiecka L. 7. Podejmuje się wykonania wszelkich robót w zakres ten wchodzących a w szczególności grobowców i pomników tak w miejscu jak i na prowincyi. Poleca wielki wybór got. pomników z piaskowca, marmuru i granitu.

## MAGAZYN FUTER P. BOUFFAL

następca Armatysa i Sp. pod zarządem St. Reina Kraków, Rynek gł. l. 22 poleca: W wielkim wyborze Nowości na sezon 1907/8 Przyjmuje wszelkie roboty, tak nowe jak i przeróbki. Cenniki ilustrowane na żądanie darmo i oplatnie.

Cennik drzew owocowych wysyłam każdemu oplatnie. Jabłonie (10 000 sztuk), do sprzedania, wysoko-pienne silne z koronami, szczepione na Jabłoniach dzikich: za 10 szt. 8 kor., za 100 szt. 70 kor., za 250 szt. 150 kor., za 1000 szt. 500 kor. Te same bez koron wysokopienne: za 10 szt. 6 kor., za 100 szt. 50 kor., za 250 szt. 112.50 kor., za 1000 szt. 400 kor. Adres: E. Ukański, Zarząd Ogrodów Olszadwórz. Poczta, stacya Kraków. (1237)

Kuracyjne Wino Vermuth firmy Fratteli Casa, Turino 1 flaszka kor. 2.30 poleca handel pod firmą Wojciech Olszowski w Krakowie, Mały Rynek.

H. Telesznicka W KRAKOWIE przy ul. Szewskiej l. 10 l-sze p. Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialn, jadaln stylow., serwis dorcel saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.), dywany perskie i zwyczaj., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuterje, srebro kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złocone. Wiele obrazów olej. Fisharmonia 4 głos. fir. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

Agentów i zastępców przyjmie zaraz Kasa posagowa „Aurora“ Lwów, Podwale 7. Expedient branży płocienno-bieliznianej znajdującej podwójną buchalterję, języki polski, niemiecki i rosyjski, poszukuje posady. Zgłosz. w [drukarni „Gł. Nar.“ pod lit. Z. L. (1213)

Pomocnik, Praktykant tylko z dobrmi poleceniami potrzebni do handlu kolonialnego Jakóba Piekły w Podgórzu.

Kucharz uzdolniony bezfamiliyjny, w średnim wieku, posiadający chlubne świadectwa z domów restauracyjnych i prywatnych, poszukuje miejsca każdego czasu w domach prywatnych lub restauracyjnych. Żądanie zapłaty od 20—30 koron. Adres: Stan. Arendarczyk, Jordanów. (1222)

Poszukuje się Kucharza lub człowieka fachowo uzdolnionego do samodzielnego prowadzenia restauracji i kawiarni hotelowej. Zgł. u Administratora domu przy ulicy Zwierzynieckiej l. 4 w Krakowie.

Na rządowym stanowisku blondyn o szlachetnych rysach w kwiecie wieku, średniego wzrostu, dobrze zbudowany, prawego charakteru pragnie zawiazać korespondencją w celu matrymonialnym z panną w wieku do lat 30, polką, sympatyczną, fizycznie rozwiniętą, skromną, gospodarną, wesołą, łagodną, odpow. wyksz. z posagiem około 20.000 kor. Zgłosz. tylko poważnie z fotografią uprasza nadesłać do Administracji „Głosu Narodn“ w Krakowie pod „Hymen“ do dnia 25 bm. Fotografie, które nie będą konwenjować zostaną zwrócone bezwzględnie. Korespondencja początkowa może się odbywać „poste restante“.

Sklep spożywczy ze sprzedażą wódek na fiaski i piwa butelkowego dobrze się rentujący na dobrej ulicy w Krakowie zaraz do sprzedania z powodu słabości właściciela. Wiadomość poste restante Dębniaki pod literą G. M. (1242)

SKLEP towarów mieszanych hurtowny i drobna sprzedaż w najczelniejszym miejscu w mieście powiatowem Galicyi zachodniej; — firma wyrobiona — zaraz do sprzedania. Adres: Tarnów, poste restante Sklep 22. stół tyrolski w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Długa l. 44, parter na lewo.

**Rogózki** kokosowe, szcztkowe i żelazne, Szcztki do wycierania nóg do przedp., Szcztki higien. do czyszczenia dywanów. Maszynki z płytą niklową do froter.

**FARBY OLEJNE**

do użycia gotowe szybko schnące do pomalowania schodów, okien, podłóg. **Głazura, Bursztynowa i lakiery** do podłóg ze znanych firm: L. Marxa i O. Fritzego jak również i z krajowych fabryk L. Baranowskiego i Sp. w Krakowie. **Masa francuska i woskowa** do podłóg. Farby spiritutowo-lakierowe.

**LINOLEUM do podłóg**

**Szcztki** do froterowania i zamiatania, czyszczenia mebli, czyszczenia obuwia, szkieł i lamp. Trzepaczki Pióropusze. Łopatki i żmionki do śmieci. Mieszki do samowarów.

Lakiery, kremy i pasty do lakierowania i odświeżania kolor. bucików. Lakier mieniący na obuwie. Lakier na kalosze. Smarowidło na obuwie.

Wylączną sprzedaż na KRAKÓW i okolicę **KARBOLINEUM** „Avenarius”. Artykuły budowlane, Cement krajowy i opolski, Gips zwykły i alabastrowy Wapna hydrauliczne.

polecają najtaniej

**REIM & SPÓŁKA**

Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

„Porkin” do tuczenia świń

**OLIWY KRAJOWE i KAUKAZKIE** do maszyn i tłuszcze, oliwę lecerską, oliwę rzepakową. Smarowidło na osie, belgijskie i krajowe. Smarowidło na obuwie nieprzemakalne. **Smarowidło i lakiery** na uprzęże.

**Szcztki i zgrzebła** do koni. **Smarowidła** na kopyta, **mydło** do siodeł. **Latarki** stajenne, ręczne i kieszonkowe. **Niezawodne środki do trucia myszy** polnych i domowych. **Cebula morska, Fuchsol** trucizna Michnika. **Suchary Fatingera** dla psów.

**Kalosze** rosyjskie i amerykańskie, Pantofelki domowe, Płachty nieprzemakalne, Płaszcz gumowy.

Oryginalny „**ROSKOPF KOLEJOWY**”

Prawdziwy z tą marką  
Zł. 3.50



tylko ochronną  
Zł. 4



Mój oryginalny „Roskopf Kolejowy” remontoir kotwiczny posiada 32 godzin idący werk, kryty szkłem, z łożyskami rubinowymi, z tarczą emaliowaną, ściśle zamykający się prawdziwą niklową, grawirowaną kowertę do otwierania, patentowanym czopkiem do naciągania, skutkiem czego przekręcenie sprężyny jest wyluczone czone. Każdy zegarek ma kompasowy przyrząd regulacyjny i utrzymuje czas w każdej porze dokładnie co do minuty, Przeszło 10.000 sztuk dostarczam c. k. kolej. państw. ku najlepszemu zadowoleniu.

Bez sekundnika K. 7. — ze sekundnikiem K. 8.

3 lata pism. gwarancji. — Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy. Wysyła za pobraniem.

**MAX BÖHNEL**

Wien, IV., Margarethenstrasse 27.

Sądowy taksator i rzeczoznawca

Żądajcie cennika z 2.000 rycin darmo i oplatnie.

Do Pana **Maxa Böhnela Wiedeń, IV.** Z przyjemnością donoszę Panu, że z przysłanych zegarków jesteśmy bardzo zadowoleni. Chodzą znakomicie.

Z poważaniem

**Ed. Żurek** starszy rewident c. k. Kolei państw., Tryest. (Ostrzega się przed naśladownictwami)

Do państwowego egzaminu

z rachunkowości i buchalterii kupieckiej

przygotowuje i za skutek ręczy — długoletni nauczyciel — urzędnik rachunkowy — skarbowy. Honorarium bardzo przystępne.

Blizsza wiadomość w administracji „Informatora”, Kraków, Wiślna 2. (1268)

Nie dajmy się oszukiwać!

Niemieckie TUTKI cygaretowe, jak również niemieckie BIBUŁKI cygaretowe, kupujemy ciągle, a nie wiemy, że to wyrób wrogów naszych.

Tytuły polskie, ruskie, zazwyczaj patryotyczne, jakich oni używają, są tylko podejściem. — Na odnośnym towarze powinna być wymieniona firma polska lub ruska, która ten towar wytwarza i której nazwisko wszyscy znamy.

My przemysłowcy Polacy i Rusini, nie mamy powodu wstydzic się naszych nazwisk. A więc przez z wyrobami, które nie posiadają nazwiska przemysłowca polskiego lub ruskiego.

Szanujmy siebie, jeśli nie chcemy zginąć!

**Mr. Wł. Bełdowski**

właściciel Zakładu przemysłowego „NORIS”  
Kraków, Starowiślna 26 (dom własny).

Szczególniejszą uwagę zwracam na tutki „Salvesol”. — „Fram” ze Salvesolem. — „Dalmios” ze Salvesolem. Wszystkie są pierwszej jakości. Wata „Salvesol” umieszczona w tutkach pochłania nikotynę, a więc usuwa jej szkodliwe działanie na organizm ludzki.

Wata „SALWESOL” nadaje się nawet do najmocniejszych tytoni i cygar. — Do nabycia w c. k. Trafikach i lepszych handlach. (1015)

Pierwszorządny

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**

**A. Szafranski**

ul. Mikołajska, sklep l. 16;

mieszkania l. 11 - - -

Telefon nr. 51. (1114)

Staty i pewny zarobek od 20-30 koron tygodniowo.

może mieć każdy, kto będzie pracował na opatentowanej „długiej” maszynie „SLAVIA”.

Ani wiek ani płeć nie mogą być na przeszkodzie. Odległość też nie ma żadnego wpływu. Dokładne nauczanie pracy na maszynie za darmo



Na żądanie posyłamy nauczycielki do domu. Wykonane prace przysyłamy się do dalszej sprzedaży.

**Pierwsze Galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robot pończoszkowych na długich maszynach do plecenia.**

**J. LIBAL i S-ka**

zarejestrowane Towarzystwo handlowe

**LWÓW, ul. Kochanowskiego Nr. 39-16.**

(Ostrzega się przed kupnem maszyn kulistych).

Żądajcie prospekty.

„Popatrzcie na moją jedyną twarz!  
A choć ja chłopczyk jeszcze młody,  
Niby krew z mlekiem mam jagody.  
Dlaczego? Oto sekret mój:  
Bo piję tylko arcyzdrową  
Kathreinerę Kneippowską  
Kawę słodową”

Prawdziwa tylko w oryginalnych pakietach z nazwiskiem **Kathreiner.**

Nikt nie powinien pić mocno rozdrażniającej kawy ziarnowej bez domieszki!  
**Kathreinerę Kneippowską kawę słodową** okazała się jedyną najlepszą domieszką, która jako lekko strawna, pożywna i wytwarzająca krew przyczynia się do zdrowia.

Dzieci powinno się przyzwyczajać tylko do **Kathreinerę.**

Prawn. zastrzeż.

Każde naśladowstwo karne!

Jedynie prawdziwym jest tylko

**Thierry'ego Balsam**

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnicia”. 12 małych lub 6 podwojnych flaszek lub 1 wielka specyal. z pat. zamk. k. 5. —

**Thierry'ego maść bawkowa**

przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. Te obydwie środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: **Apotheker A. Thierry** in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.



Alles in echter Bismuth  
aus der Fabrik  
A. Thierry in Pregrada  
bei Rohitsch-Sauerbrunn.

JEDYNA W KRAJU

**FABRYKA PASÓW**

maszynowych

**Ignacego Wurma**

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczno-kamieniarski

**Józefa Kuleszy**

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piasku, granitu i t. m. m. Podje muje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. (20)

**Wojciech Olszowski**

w Krakowie

poleca wielki wybór

**KAWA**

angielskich surowych i codziennie świeżo palonych.

Tanie czeskie **PIERZE!**

5 kilo, świeżo darte K. 9.60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36.

Wysyła oplatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone z zwrotem porta. — **Benedict Sachs** Lobes 284 p. Pilsen, Czechy.

**JABŁKA**

Papierówki, różanki, czubaki, cytrynówki, sporto kardynał płomienisty i inne wysyła

**Zarząd ogrodu w Kamienicy**

(poczta i telegraf w miejscu) w koszykach 5-cioklg. po 3 k. 50 h. franco za pobraniem należytości.

Przyjmuje się również zamówienia dla późniejszej dostawy na jabłka zimowe, t. j. **renety złote i szare, renety Baumanna, parmeny, kalwile, oliwki, sztetyny, gloria mundi, buraczki** oraz **jabłuszka rajskie.** 1229

Prawdziwy jedynie Mack'a

**Kaiser-Borax**

do **Pielęgnowania pękności i zdrowia.**

Prawdziwy Mack'a Kaiser Borax używa skórę delikatności i świeżości, czyni ją białą, jest znakomitym do do ust i konserwowania zębów, przynosi wielką ulgę w katarach i zapaleniu gardła. Prawdziwy Mack'a Kaiser Borax czyni każdą wołę miękką i jest najlepszym środkiem czyszczącym. Ostrożność przy zakupniu! Prawdziwy jedynie w czerwonych pudełkach po 15, 30 i 75 hal. z wy-czerpującym objaśnieniem Wylączny fabrykant na Austro-Węgry: **Gotlieb Veith, Wien, III!**

Kilkadziesiąt flaszek **starego Wina**

(Achajer, Malwazyja i inne) tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Długa l. 44, parter na lewo od 3-4 po południu. (1204)